GŁOS POMORSKI

Nr. 49 — Rok 5.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,60 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Zł., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,18 Zł., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł., do Gdańska 4 00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co drugi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy, za tekstem 25 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0.31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 28-go lutego 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Pan Prezydent ministrów Wł. Grabski obejmuje protektorat nad wystawą pomorską.

Dzięki staraniom prezesa honorowego komitetu wystawy pomorskiej w Grudziądzu p. wojewody pomorskiego dr. Wachowiaka, zgodził się p. Prezydent Ministrów Wł. Grabski na przyjęcie protektoratu nad wystawą pomorską w Grudziądzu.

Fakt ten należy powitać z głębokiem zadowoleniem. Wykazuje on jak najwyższy przedstawiciel naszej władzy rządowej nietylko patrzy na wystawę, ale i nią się interesuje, dając wyraz zrozumienia ważności wystawy pomorskiej nietylko dla Pomorza ale i dla całej Polski.

Sądzimy, że wiadomość ta będzie poważnym bodźcem nietylko dla komitetu, ale i dla wystawców, by ta i Wystawa przemysłu i rolnictwa istotnie godnie zaprezentowała znaczenie Pomorza wobec całej Polski, i sprawę naszego Pomorza i jego brzegu morskiego z dziedziny projektów w czyn przemieniła.

W związku z przyjęciem przez p. Prezydenta Grabskiego protektoratu wyjechała pod przewodnictwem p. wojewody dr. Wachowiaka delegacja do Warszawy, złożona z prezydjum wystawy, a mianowicie pp. prezydenta Włodka, starosty Ossowskiego, dyr. Czarlińskiego, dyr. Poszwińskiego i dyr. Grobelnego.

Min. Thugutt zastępować będzie min. Skrzyńskiego

Warszawa, 26. 2. (A. W.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że podczas pobytu min. Skrzyńskiego w Genewie zastępować go będzie min. Thugutt.

Porozumienie polsko-czeskie.

Podpisanie traktatu handlowego wywrze niewątpliwie korzystny wpływ na przyjazne zbliżenie obu narodów.

Praga, 26. 2. (PAT). „Narodni Listy" piszą Wobec tego, że znaczna część trudności, które ujawniły się w czasie rokowań warszawskich w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego, została pokonana, należy się spodziewać podpisania traktatu na początku marca b. r.

Fakt podpisania tego traktatu wywrze niewątpliwie korzystny wpływ na przyjazne zbliżenie obu narodów, a w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych w obu krajach ułatwia zawarcie układu, mającego na celu ostateczne uregulowanie sytuacji mniejszości w okręgach pogranicznych.

Ołomuniec, 26. 2. (PAT). Komitet polsko-czechosłowackiej konferencji kolejowej wypracował wczoraj ostateczne propozycje, które zostały na dzisiejszej konferencji plenarnej zaakceptowane. Wspólne propozycje będą sparafowane i przedłożone do ratyfikacji ciałom ustawodawczym. Tem samem zakończono konferencję w sprawie konwencji kolejowej między Polską i Czechosłowacją. Obie delegacje opuszczają jutro Ołomuniec.

Obywatele Rzeszy niemieckiej w gdańskiej policji.

Gdańsk, 26. 2. (PAT.) Poseł narodowo-socjalistyczny Hohnfeld oraz poseł niemiecko-liberalny Schmidt wnieśli do Volkstagu interpelację, wktórej skarżą się na przyjmowanie do gdańskiej policji t. zw. schupo obywateli Rzeszy niemieckiej względnie na uprzywilejowanie obywateli Rzeszy niemieckiej w gdańskiej schupo.

Danziger Neueste Nachrichten o ministrze Grabskim

Panu Grabskiemu udało się dzieło niemal cudowne.

Gdańsk, 26. 2. (PAT.) Omawiając akcję sanacyjno-finansową prezesa ministrów i ministra skarbu Grabskiego, uwieńczoną zaciągnięciem pożyczki amerykańskiej, „Danziger Neueste Nachrichten" piszą: Rozpatrując całe dzieło sanacji, począwszy od dnia ustabilizowania skazanej na zagładę marki polskiej aż do dnia uzyskania pożyczki amerykańskiej, musimy z największym szacunkiem dla dokonanego dzieła oświadczyć, że p. Grabskiemu należy się największe podziękowanie od całego narodu polskiego, który uratował w ostatniej chwili od runięcia w przepaść. W historji gospodarczej Polski pozycja p. Grabskiego pozostanie uwieczniona jako tryumfatora, który zapobiegł nieuchronnej, jak się zdawało, katastrofie.

Mówiąc o samej pożyczce, „Danziger Neueste Nachrichten" stwierdzają, że akcyza na cukier wystarczy, aż nadto do pokrycia oprocentowania i umorzenia pożyczki amerykańskiej. Zaciągnięcie pożyczki amerykańskiej poprzedziły godne uznania prace przygotowawcze, rozpoczęte systematycznie w kwietniu roku ubiegłego. Z chwilą gdy p. Grabski nawiązał niezwykle uciążliwe rokowania w sprawie konsolidacji długów amerykańskich, p. Grabskiemu udało się dzieło niemal cudowne, dzięki przywróceniu zaufania Ameryki do Polski.

Bardzo wielkie znaczenie ma oświadczenie p. Grabskiego zawarte w jego ostatnim przemówieniu a dotyczące podjęcia na szeroką skalę ruchu budowlanego. Sama już zapowiedź tej akcji podcięła ogromną lichwę mieszkaniową w Warszawie. Zaciągnięcie obecnie pożyczki państwowej pociągnie za sobą rozmaite mniejsze pożyczki, przedewszystkiem dla miast na cele inwestycyjne.

Stan zdrowia prez. Eberta jest bardzo poważny.

Berlin, 26. 2. (PAT.) Stan zdrowia prezydenta Eberta w dalszym ciągu jest bardzo poważny. Kryzys trwa. Lekarze mają nadzieję, że dalsze komplikacje nie nastąpią.

Berlin, 26. 2. (PAT.) W ciągu nocy zawiadomiono członków rodziny prezydenta Rzeszy o pogorszeniu się stanu jego zdrowia, wobec czego najbliższa rodzina chorego spędziła noc przy jego łożu.

Rokowania niemiecko-sowieckie.

Berlin, 26. 2. (PAT.) Delegacja niemiecka udała się do Moskwy celem dalszego wprowadzenia niemiecko-rosyjskich rokowań handlowych. Rokowania mają potrwać do Wielkiejnocy.

Postulaty przemysłu cukrowniczego.

W ostatnich czasach przedstawiciele polskiego kartelu cukrowniczego złożyli obszerny memorjał na ręce pana premjera. Postulaty cukrownictwa mieszczą w sobie żądania z zakresu **polityki podatkowej, kredytowej, społecznej i taryfowej.**

W zakresie polityki podatkowej polskie cukrownictwo domaga się reformy podatku obrotowego, skasowania ceł wywozowych i przesunięcia terminu płatności podatku majątkowego.

W zakresie polityki kredytowej polskie cukrownictwo domaga się udzielenia krótkoterminowego kredytu akcyzowego oraz długoterminowych kredytów inwestycyjnych, wreszcie ułatwień w dziedzinie wydawania gwarancji dla kredytów zagranicznych.

Najbardziej dziwacznemi i socjalnie zupełnie błędnemi są żądania polskiego cukrownictwa **z dziedziny społecznej,** chodzi tu ni mniej ni więcej, jak o wprowadzenie nocnej pracy kobiet w rafinerjach, o zastosowanie 12-godz. dnia pracy w czasie kampanji itp.

W zakresie polityki taryfowej życzenia polskiego cukrownictwa są bardziej uzasadnione, żądano obniżki taryfy na przewóz buraków, eksport cukru i taryf kolejek wąskotorowych.

Jak widzimy, żądania polskich producentów przemysłu cukrowniczego idą bardzo daleko. O tem, ażeby one mogły być w całości przez rząd wprowadzone, nie może być mowy. Polityka, jaką prowadzi polski kartel cukrowniczy, odznacza się pewnemi patalogicznemi znamionami. Polski przemysł nie potrafił się jeszcze w zupełności otrząsnąć z narowów nabytych w niezdrowych czasach inflacyjnych; za bardzo ogląda się na pomoc państwa i ogółu społeczeństwa, za mało zwraca uwagi na wewnętrzne ulepszenia i zreorganizowanie dotychczasowego sposobu produkowania.

Polityka ciągnienia za uszy, ażeby tylko nie doprowadzić do upadku, poszczególnych warsztatów pracy względnie gałęzi wytwórczości — może wydać tylko **wtedy pożądane owoce, o ile dotyczy tych dziedzin produkcji, które zasługują na pomoc oraz o ile się to nie dzieje z krzywdą ogółu społeczeństwa.**

Weźmy przykład.

Ustanawianie cen cukru na rynku wewnętrznym odbywało się dotąd na drodze określenia cen przez rząd, w porozumieniu z naczelną władzą kartelu cukrowniczego.

W czasach inflacji tego rodzaju normowanie cen krajowych na cukier wydawało się Naczelnej Radzie Polskiego przemysłu cukrowniczego za wysoce krzywdzące. Wytyczne cen krajowych ustanawiane były wtedy znacznie niżej cen zagranicznych. Z tego względu mieliśmy miejsce z takim paradoksem, że cukier w kraju był znacznie tańszy niż zagranicą, jednakże trudno go było dostać, bowiem korzystniej było sprzedać cukier zagranicą.

Obecnie sytuacja zupełnie się zmieniła. Zagraniczny przemysł cukrowniczy odznacza się w ostatnich czasach silną nadprodukcją, dzięki której światowe ceny cukru spadły o przeszło 30 proc., co tem dotkliwiej odbiło się na polską produkcję cukru, ponieważ kryzys światowy w powyższej gałęzi produkcji zeszedł się z kryzysem krajowym, wywołanym sanacją skarbu i przejściem z rabunkowej gospodarki inflacyjnej do gospodarki normalnej.

Przyczyny powyższe doprowadziły do tego, **że cukier w kraju jest obecnie przynajmniej o 40 proc. droższy od cukru zagranicznego**

Zdawałoby się, że eksport polskiego cukru jest wobec tego nie do pomyślenia. Mimo to eksport ten jakkolwiek znacznie zmniejszony, nadal ma miejsce, bowiem rynek wewnętrzny absolutnie nie jest w stanie skonsumować całego zapasu wyprodukowanego cukru w Polsce, a nawet dzięki zbyt wysokim cenom na ten artykuł, spożycie w Polsce ulega ciągłemu zmniejszaniu się. Rząd polski, pragnąc przyjść z pomocą polskiemu przemysłowi cukrowniczemu, prowadzi obecnie politykę wybitnie protekcjonistyczną, która ochraniając zupełną ruinę przemysłu cukrowniczego, szkodzi interesom szerokich warstw konsumentów.

„Kurjer Poznański", w artykule pana Stefana Czarnowskiego przyznaje słuszność naszym wywodom w następującym ustępie:

„W roku bieżącym, t. j. w okresie panowania u nas waluty mocnej, sytuacja przedstawia się wręcz odmiennie: stanowiona przez rząd cena cukru jest o wiele wyższa od cen międzynarodowych. Jest to więc zupełnie jasnem ominięciem interesów konsumcji krajowej, natomiast wychodzi na rękę cukrownictwu, które obecnie utyskuje z powodu strat, jakich doznaje na eksporcie cukru i chętnieby go nie wywoziło, gdyby do tego nie zmuszała konieczność spowodowana z jednej strony nadprodukcją oraz z drugiej strony przez układ o pożyczkę kartelu cukrowniczego zagranicą. Jak więc widzimy, obecna polityka rządu w dziedzinie ustanawiania cen cukru zupełnie nie idzie po linji interesów spożycia, lecz produkcji, bowiem pozostawienie zupełnej swobody działaniu prawa stosunku popytu do podaży przy jednoczesnem obniżeniu stawek celnych, co byłoby koniecznem ze względu na istnienie w przemyśle cukrowniczym kartelu, spowodowałaby natychmiastowy spadek cen cukru na rynku wewnętrznym

J. Kr.

Konferencja budowlana.

Popołudniowa konferencja budowlana z powodu niedyspozycji p. premjera odbyła się pod przewodnictwem p. min. Kiedronia.

W dyskusji zabierali głos pp. Sthal, Cynarski, Gross, Schlejcher, Koerner, Zieliński, Całun, Szporn i Albrecht.

Wszyscy mówcy zgadzali się na powstanie funduszu rozbudowy drogą opodatkowania lokatorów domów przedwojennych. „Kto korzysta z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów, powinien płacić na budowę domów dla tych, którzy z tej ochrony nie korzystają" — powiedział wice-prezydent miasta Lwowa Dr. Schlejcher, który przypomniał, że miasto Wiedeń buduje rocznie 25.000 mieszkań z funduszu mieszkaniowego. We Lwowie rada miejska pobiera już na rzecz funduszu tego po 1,15 zł od 100 koron przedwojennego komornego. Poza lokatorami do uzupełnienia funduszu tego przyczynić się powinien rząd drogą odstąpienia na rzecz funduszu mieszkaniowego części od podatku od lokali; do opłat na rzecz funduszu tego pociągnięci być winni również właściciele starych domów jednakże dopiero wówczas, gdy komorne dojdzie do normy przedwojennej natomiast już obecnie nałożony być na nich winien obowiązek dokonywania remontu domów; gminy miejskie nakładać powinny wysokie podatki na rzecz funduszu mieszkaniowego na właścicieli placów niezabudowanych; wreszcie dr. Schlejcher podkreśla, że rady miejskie domagają się wykonania ustawy o rozbudowie miast z r. 1922 i prosi o wyjaśnienie, że ustawa ta obowiązuje.

P. wiceminister Klarner zaznaczył, że od czasu uchwalenia ustawy tej upłynęło już 3 lata; wiele rzeczy zawartych w tej ustawie straciło na aktualności i wymaga nowelizacji, — wszystko jednak, co zawiera ona dobrego, będzie utrzymane"

Przedstawiciel związku spółdzielni budowlanych p. Zieliński podkreślał doniosłą rolę, jaką w ożywieniu ruchu budowlanego odegrać mogą te spółdzielnie, które budując sposobem gospodarczym, osiągają znaczne oszczędności i dostarczają mieszkań swym członkom na dogodnych warunkach. Spółdzielni takich mamy w Polsce dwieście kilkadziesiąt, — kilkadziesiąt z nich zaś ma wszelkie dane pomyślnego rozwoju.

Prezydent m., Radomia p. Całun dowodzi, że przy budowie mieszkań — szczególnie dla biednej ludności nie można liczyć na inicjatywę prywatną; niezbędna jest pomoc funduszu mieszkaniowego, który zasilić może opodatkowanie placów i przyrostu wartości starych domów, mówca domaga się ułatwień w przekazywaniu na cele rozbudowy gruntów państwowych, oraz wywłaszczania na te cele gruntów prywatnych.

Reasumując wyniki konferencji p. viceminister skarbu Klarner oświadczył, że dała ona bardzo dobre wyniki, utrwalając rząd w przekonaniu, iż cele, które sobie postawił i droga, którą do nich idzie, są słuszne.

— BEZROBOCIE WZRASTA. Kryzys bezrobocia w ostatnim kwartale 1924 r. i w pierwszym 1925 r. stale wzrasta. Wystarczy tylko przyjrzeć się poniżej przytoczonej tabelce, ażeby mieć należyty pogląd na to niebezpieczeństwo.

1924	
26. 7.	149 097
30. 8.	159 820
27. 9.	155 245
25. 10.	147 065
29. 11.	150 180
27. 12.	159 060
1925	
3. 1.	163 080
10. 1.	165 160
17. 1.	168 880
24. 1.	172 400
31. 1.	175 020
7. 2.	178 070

Jak widać, tylko październik roku ubiegłego wykazuje pewne zmniejszenie liczby bezrobotnych w związku z sezonowem ożywieniem w niektórych gałęziach przemysłu.

— O FORMALNOŚCIACH, JAKIE USKUTECZNIĆ NALEŻY PRZY PODPISYWANIU WEKSLI. Oddział Główny Banku Polskiego wydał zarządzenie, według którego weksle osób prywatnych i firm nierejesrowanych mają być podpisywane pełnem imieniem i nazwiskiem. Firmy rejestrowane mogą weksle podpisywać skrótami według ścisłego brzmienia rejestracji. W wypadku kiedy podpis jest nieczytelny, należy powtórzyć nazwisko i imię za pomocą odciśnięcia pieczątki lub też odręcznie atramentem z lewej strony weksla.

Z komisyj sejmowych.

Komisja przemysłowo-handlowa.

Sprawa kryzysu w przemyśle. — Organizacja naczelnej rady gospodarczej. — O nowy podział miejsc w komisjach.

Warszawa. 26 2 Pat. Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem pos. Wierzbickiego (ZLN) obradowała nad wnioskami pos. Kwiatkowskiego (Chrz. Dem.) w sprawie kryzysu w przemyśle. Pos. Kwiatkowski motywował swe wnioski zmierzające do zażegnania tego kryzysu bardzo skomplikowanem położeniem gospodarczem Rzplitej wskutek odmiennych polityk gospodarczych, prowadzonych w trzech zaborach. Zagadnienia te wymagają stworzenia przewidzianej przez naszą Konstytucję naczelnej rady gospodarczej, jako organu bezstronnego, opartego na szerokich podstawach, na którego pracy i opinji mógłby się oprzeć rząd w swojej polityce.

X Ponieważ organizacja naczelnej rady gospodarczej wymagać będzie dłuższego czasu, pos. Kwiatkowski proponuje jako stan tymczasowy przedłożone przez siebie rezolucje. W trakcie przemówienia pos. Kwiatkowskiego, został przysłany z biura sejmowego nowy podział miejsc w komisjach w związku z dokonanem przegrupowaniem posłów według klucza. Po skończonem przemówieniu p. Kwiatkowskiego pos, Wierzbicki zaproponował kontynuowanie obrad o ile nie dojdzie do głosowania, przed głosowaniem zaś byłoby niezbędnem dokonać już nowego przegrupowania. Pos. Polakiewicz (Jed. Lud.) zastrzegł się, że według jego zdania, tego rodzaju uchwała niezapadła na wczorajszym konwencie Senjorów, wobec czego poddaje w wątpliwość obowiązek zastosowania się do nowego podziału miejsc w komisjach i zapowiedział, że gdyby to miało mieć miejsce, w takim razie klub jego opuści posiedzenie komisji.

Przewodniczący przekazał przewodnictwo pos. Dymowskiemu, i zwrócił się do marszałka Sejmu o wyjaśnienia. P. marszałek Sejmu zakomunikował, że gdyby kluby nie zdołały w dniu dzisiejszym zastosować się do nowego podziału miejsc w komisjach, w takim razie przewodniczący komisji powinien odroczyć posiedzenie na dzień jutrzejszy. Przedstawiciele klubów Wyzw., P. P. S. i koła żydowskiego zaprotestowali przeciwko temu i zaproponowali odroczyć posiedzenie do przyszłego tygodnia, lub ewentualnie poddać ich wniosek pod głosowanie. Przewodniczący oświadczył, iż wobec wskazówek, otrzymanych od p. marszałka Sejmu nie jest władny poddawać pod głosowanie wnioski w komplecie komisji, nie zastosowanym do nowego podziału miejsc w komisjach, wobec tego posiedzenie zamyka, wyznaczając następne na dzień 27 b. m. z tym samym porządkiem obrad.

Komisja reform rolnych.

Referat o projekcie rządowym o parcelacji i osadnictwie.

Warszawa 26. 2. (PAT.). **Sejmowa komisja reform rolnych** wysłuchała referatu pos. Makulskiego (Piast) o projekcie rządowym o parcelacji i osadnictwie. Referent scharakteryzował dotychczasowy stan rzeczy pod względem faktycznym i ustawodawczym, podkreślając konieczność jaknajszybszego uchwalenia ustawy o parcelacji i osadnictwie w celu zdobycia zawczasu ziemi ponieważ ustawa z dnia 15 lipca 1920 r. jest martwą. Wszystkie dotychczasowe usiłowania przeprowadzenia ustawy spełzły na niczem. Przy takim stanie rzeczy cały okres czasu od roku 1923 do 1925 został zmarnowany, a urzędy ziemskie znalazły się w położeniu bez wyjścia.

Przechodząc z kolei do omówienia ustawy, referent zaznaczył pewne zasadnicze inowacje w projekcie rządowym w porównaniu z dawnym projektem, a mianowicie stworzenia planu kolonizacyjnego i ujęcie zasadniczych zagadnień, mających na celu dostarczenie zapasów ziemi. Projekt ustawy ma poważne braki tak w konstrukcji, jak i w rozwinięciu prawnych zagadnień, jednak wobec konieczności jaknajszybszego ustawowego rozwiązania sprawy parcelacji w Polsce, winien być przyjęty za podstawę w dyskusji.

Następnie zabrał głos pos. Poniatowski (Wyzw.) który oświadczył, że projekt ten nie rozwiązuje zagadnienia parcelacji i nie może być wzięty za podstawę w dyskusji, natomiast sprawę tę bez porównania lepiej ujmuje projekt ustawy, złożony Sejmowi przez klub Wyzwolenia. Zdaniem mówcy, tylko parcelacja rządowa i upaństwowienie lasów mogą należycie rozwinąć i postawić w kraju reformę rolną. Na tem obrady przerwano.

Minister Sikorski o budżecie Ministerstwa spraw wojskowych.

Ministerstwo stara się pokryć w największym stopniu potrzeby wojskowe z produkcji krajowej. — Administracja wojskowa i reorganizacja armji. — Organizacja dowództwa Korpusu Ochrony Pogranicznej. — Zwalczanie analfabetyzmu w wojsku. O wprowadzenie dodatków do poborów oficerów i podoficerów.

Warszawa, 26. 2. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po przemówieniu referenta pos. Czetwertyńskiego (Z. L. N.) zabrał głos w sprawie budżetu M. S. Wojsk p. minister gen. Sikorski i w przeszło 2-godzinnem przemówieniu po scharakteryzowaniu zbrojeń rosyjskich i niemieckich omawiał sprawy armji polskiej. W roku 1924 starano się pokryć w największym stopniu potrzeby wojskowe z produkcji krajowej. **Tendencja ożywienia ośrodków przemysłu krajowego w dziedzinie uzbrojenia lotniczego wydała bardzo poważne rezultaty.** Zaznaczyła się również tendencja zakupu materjału wojskowego bezpośrednio w źródłach wytwórczości, co w r. 1925 będzie jeszcze wzmożone.

W zakresie wyżywienia, zakwaterowania i uzbrojenia żołnierzy uzyskano bardzo znaczną poprawę, którą p. minister wykazywał przy pomocy szeregu cyfr i zestawień. Wpłynęło to na podniesienie stanu zdrowotnego ludzi i koni i umożliwiło armji nie wegetację, ale racjonalne spełnianie ciążących na niej obowiązków.

W dziele uzbrojenia armji zrealizowano budżet pieniężny w 80 proc., materjalny w 75 proc. W tym dziale **uruchomiono fabrykę karabinów na Woli i doprowadzono do stanu bliskiego uruchomienia fabrykę karabinów w Radomiu oraz fabrykę amunicji, rozpoczęto instalację kapitalnego remontu dział.**

Po omówieniu dziedziny lotnictwa, budownictwa, fortyfikacji wojskowych oraz dziedziny broni specjalnej i najważniejszej dziedziny przemysłu wojskowego, p. minister stwierdził, że jakkolwiek w szczegółach można przedewszystkiem krytykować administrację wojskową, to jednak **reorganizacja w r. 1924 okazała się celową. Zapoczątkowała ona w Ministerstwie i oddziałach wojskowych widoczną poprawę.** Pod względem organizacji rok ubiegły był rokiem rewizji organizacji pokojowej armji.

W broniach głównych organizacja ta została ukończona. Podstawową zasadą było przystosowanie armji pokojowej do potrzeb wojennych z bezwzględnem utrzymaniem najdalej idących, ale celowych oszczędności. Przy **reorganizacji pułków piechoty** wzmacniając wydatnie siłę ognia pułku, stwarzając stanowisko kwatermistrzów w drużynach i dowódcy we wszystkich rodzajach broni i zespalając w jego ręku agendy mobilizacyjne i organizacyjne, osiągnięto doskonałe rezultaty. **Kawalerja** w roku 1924 została z wielkim wysiłkiem zreorganizowaną przez zrównanie pod względem organizacyjnym pułków strzelców konnych z pułkami ułanów i szwoleżerów, **przez przeorganizowanie 10 brygad na** cztery dywizje i pięć brygad samodzielnych, przez uporządkowanie stanu koni. **W artylerji,** kontynuowano rozbudowę artylerji przeciwlotniczej oraz organizację artylerji pieszej i konnej. Podejmując analogiczne prace i w innych rodzajach broni i służby w Ministerstwie sharmonizowano i ustalono kompetencje szefa sztabu generalnego, szefa administracji i szefa korpusu kontrolerów. Zmiany okazały się celowe i zdały próbę z życia. W D. O. K. przeorganizowano sztaby w sposób odpowiedni oraz zredukowano ilość personelu.

W r. 1924 armja dokonała również dużych wysiłków, na rzecz M. S. Wewn., przeprowadzając organizację dowództwa **Korpusu** Ochrony Pogranicza oraz 11 batalionów piechoty i 11 szwadronów jazdy. Dalsze organizowanie 9 baonów i 9 szwadronów jest w toku. Oddano do Korpusu Ochrony Pogranicza siły pierwszorzędne, jak to uznają nawet przeciwnicy. Korpus wprowadził znaczną poprawę stosunków bezpieczeństwa na pograniczu. W zakresie wyszkolenia armji **rok 1924 zaznaczył się pogłębieniem jednolitości wyszkolenia. Wydane pierwsze obowiązujące instrukcje strzeleckie zapewniają jednolitość w nauce strzelania z karabinów zwykłych i maszynowych.**

Kontynuowano poza szkołami **zawodowemi zwalczanie analfabetyzmu w szerokim zakresie. Zasada, by żaden nie wychodził z wojska bez nabycia umiejętności czytania i pisania była całkowicie wprowadzona w życie.**

P. minister omawiał następnie sprawę uposażeń oficerów i podoficerów, wskazując na tę zbyt drobną poprawę bytu, którą we własnym zakresie usiłował wprowadzić w r. 1924. Budżet rodziny oficerskiej jest — według zdania p. ministra — tak skromny, że każda nieprzewidziana potrzeba stawia tę rodzinę w obliczu katastrofy. Nie może to stwarzać warunków spokojnej pracy. Aby temu złu choćby częściowo zapobiec, p. minister zapowiada podjęcie w r. 1925 ze swej strony inicjatywy, rezultatem której byłoby wprowadzenie dodatków do poborów, które w myśl ustawy o uposażeniach może wprowadzać Rada Ministrów.

W końcu na podstawie porozumienia z ministrem skarbu, p. minister zgłosił do projektu ustawy o budżecie M. S. Wojsk. poprawkę, w myśl której budżet M. S. Wojsk, proponowany na rok 1925 w kwocie 655 miljonów zł. miałby być podniesiony o 110 milj zł., aby ze względu na wzrost drożyzny realne oraz najistotniejsze potrzeby w dziedzinie inwestycji mogły być zaspokojone.

Co mówi pan Wojewoda Wachowiak o wystawie pomorskiej?

Wywiad referenta prasowego przy komitecie wystawy z p. Wojewodą pomorskim dr. St. Wachowiakiem.

Wobec zainteresowania, jakie budzić zaczyna nie tylko na Pomorzu, ale i w całej Polsce **pierwsza Pomorska wystawa Rolnictwa i Przemysłu**, mająca się odbyć od 26 czerwca do 6 lipca rb. w Grudziądzu, zwróciłem się do p. wojewody pomorskiego dr. St. Wachowiaka z prośbą o udzielenie mi wywiadu co do rozpoczętej już z całą energją akcji. W dłuższych nacechowanych pełnem zrozumieniem gospodarczego i politycznego znaczenia wystawy wywodach rozwinął p. wojewoda swój pogląd na możliwości ekstensywne tego egzaminu, zdawanego przez całe Pomorze z 5-ciu lat polskiej gospodarki państwowej, społecznej i ekonomicznej. „Wystawa Przemysłu i Rolnictwa" — zaczął p. wojewoda dr. Wachowiak — „jaka się odbędzie w Grudziądzu jest pierwszą wystawą o większych rozmiarach na Pomorzu. Winna ona się stać wystawą prawdziwie pomorską, dać obraz całokształtu stosunków gospodarczych, wykazać stan rolnictwa, przemysłu i rzemiosła, spraw handlu, morza, kultury i sztuki.

W pierwszym rzędzie powinna Wystawa Pomorska być wymowną propagandą dla Pomorza. Oto pięć lat mija, jak Polska administruje ziemią pomorską, rządów innych Polska nie będzie potrzebowała się powstydzić. Niczego bowiem nie tylko nie roztrwoniła na Pomorzu, lecz przeciwnie, buduje ona państwowość swą bez wytchnienia na niewzruszalnych fundamentach — mimo dziejowe przełomy polityczne i gospodarcze. Wystawa Pomorska będzie tego wyraźnym dowodem. Będzie dowodem, że Pomorze pracuje i rozwija się nieustannie i pod każdym względem. A dla wszystkich tych, którzy nie pomnąc praw narodu polskiego do życia, majaczą o jakimś korytarzu tylko polskim do morza, publiczną przestrogą, że społeczeństwo pomorskie, a z niem cały naród polski nie pozwoli nikomu na ten temat dyskutować.

Wiem, że zorganizowanie Wystawy nie jest rzeczą łatwą. Trzeba dużo dobrej woli, cierpliwości, a przedewszystkiem wystarczających środków materjalnych. Wierzę, że wszystkie sfery gospodarcze Pomorza podadzą sobie przy tym dziele ręce do zgodnej pracy. Władze rządowe będą wszędzie przychodzić z pośrednią pomocą. Przyjdzie na moje wezwanie z pomocą cały samorząd pomorski, który — co z uznaniem tu podnoszę — nigdy nie odmawia swej pomocy, jeżeli idzie o sprawy znaczenia ogólno-narodowego. Na wystawie będą reprezentowane lasy państwowe i rybactwo polskie. Zapewniam pomoc moją również w dziedzinie kultury i sztuki. Pan Konserwator wojewódzki przyrzekł nadzór nad zorganizowaniem tego działu, a władze duchowne oświadczyły gotowość w dostarczeniu eksponatów pomorskiej sztuki kościelnej.

Dział ten w Polsce prawie jest zupełnie nie znany, reprezentowany będzie przez zbiory, nagromadzone w ciągu wieków na Pomorzu.

Jako wojewoda pomorski interesuję się z natury rzeczy każdym odruchem życia zbiorowego i moim obowiązkiem jest poprzeć wpływem moim u Rządu Centralnego wszystkie wysiłki społeczeństwa pomorskiego, które dąży do podniesienia dobrobytu i kultury Pomorza jak i do ugruntowania polskiego stanu posiadania w tej dzielnicy.

Pomoc rządu i moja jednak wtenczas dopiero stanie się owocną, jeżeli społeczeństwo całe stanie do zgodnej współpracy.

Wierzę niezłomnie, że Pomorze nie zawiedzie pokładanych w niem nadziei. Ziemia ta przez którą prowadzą wszystkie arterje polskiego przemysłu i handlu na świat, wykaże dowodnie swą owocną współpracę około rozwoju państwowego i gospodarczego całej Polski.

Jestem też przekonany, że Polska doceniając znaczenie Pomorza pospieszy latem do Grudziądza, aby na Wystawie Pomorskiej ujrzeć wysiłek zbiorowy pracy swych współpracowników z nad Wisły i Bałtyku".

O uwzględnienie inwalidów wojen. przy parcelacji domen państwowych.

Warszawa, 26. II. (AW) Na posiedzeniu komisji rolnej ks. Kubik postawił wniosek o uwzględnienie inwalidów wojennych obeznanych z uprawą roli przy przewidzianej parcelacji domen państwowych. Komisja postanowiła wybrać podkomisję, do której należy opracowanie tej sprawy.

Powstanie kurdów w Anatolji.

Rząd turecki ogłosił ogólną mobilizację.

Paryż, 26. 2. Pat. Dzienniki donoszą z Konstantynopola ze źródeł angielskich, że kurdowie opanowali szereg miejscowości. Według doniesienia „Chicago Tribnne", z Konstantynopola na czele sił zbrojnych kurdów stoi pułk. Nebres bej.

Kurdowie oświadczają, że dążą do przywrócenia praw Koranu i proklamowania Salim effendiego syna Abdula Hamida snłtanem i kalifem. Zdaniem tego dziennika, krążą pogłoski, że rząd turecki zamierza wydać dekret w sprawie ogólnej mobilizacji. Niepogoda i śniegi utrudniają ruchy wojsk rządowych.

Z niwy pomorskiej.

Komunikacyjne upośledzenie Nowego. — Sensacyjno-atrakcyjna kolejka. — Niemczyzna kwitnie. — Wygląd miasta wieczorem i w dzień. — Stara piosenka na stary biurokratyczny temat. — Zabawa kupiecka a incydent z Teatrem Objazdowym. — Nie daleko w ten sposób się zajdzie.

(Od własnego korespondenta).

Nowe, dnia 26 lutego.

Nowe należy do rzędu tych miasteczek pomorskich, które przez los, czy fatalny wypadek są najbardziej pokrzywdzone pod względem komunikacyjnym. Miasteczko, o którem się teraz rozpisuję, od Grudziądza jest oddzielone nieomal tylko szerokością Wisły, a jednakże, iżby się tu z Grudziądza dostać, trzeba zużyć trzy godziny czasu jazdy koleją i to z dwukrotnym przesiadaniem się: w Laskowicach i w Twardej Górze, skąd już idzie kolejka aż do Nowego. Kolejka ta o dychawicznym tempie, należy do konsorcjum niemieckiego z Królewca. Frekwencja na tej kolejce jest niewielka tak, że Niemiaszki napewno się nie obłowią zyskiem. Brak należytej frekwencji tłumaczy się uciążliwością podróży. W Radzie Miejskiej powstał projekt podobno wykupienia tej kolejki i należytego uregulowania podmiejskiej komunikacji, gdyż kolejka ta idzie tylko dwa razy dziennie a więc nie do każdego pociągu a w niedzielę stale oddaje się świątecznemu wypoczynkowi. Jest to chwila, kiedy Nowe zupełnie jest odcięte od świata. Nie lepiej jest z połączeniem do miasta powiatowego, Świecia. Stąd również trzeba jechać przez Twardą Góre do Laskowic, z Laskowic do Terespola, tu się przesiadać i pieszo albo kolejką do Świecia. Tak fatalna komunikacja oczywista odbić się musi na życiu gospodarczym miasta i okolicy. Podobny stan komunikacyjny, jaki istnieje jest ponoć konsekwencją zacofanych upodobań dawnych mieszkańców tej oklicy. Kiedy przed kilkoma dziesiątkami lat rząd niemiecki chciał przeprowadzić linję kolejową Świecie — Nowe — Gniew — Tczew, to ludność okolic Nowego oparła się takiemu diabelskiemu wynalazkowi i nie chciała ustąpić gruntu pod bduowę kolei. Obskurantyzm ten mści się teraz na obecnym pokoleniu.

Mimo swe lokomocyjne wady, kolejka Nowska posiada pewnego rodzaju siłę atrakcyjną, bowiem zwykle wieczorem, gdy kolejka przychodzi, chmara wyrostków celem zarobku oblepia stopnie wagonów ofiarując swe usługi a panny dorosłe podlotki, przechadzają się po peronie pod rękę, wyglądają azali czy nie nadjedzie ten, do którego zawsze tęsknią. Obrazek, jaki obserwuję, miałby w sobie dużo z wiejskiej idylli i prostoty, gdyby nie to, że nieomal wszędzie wśród przechadzających się słychać djalog prowadzony w języku niemieckim, czego nie spotykam tak wyraziście po innych naszych miastach; świadczy to o silnym tu ugruntowaniu się Niemczyzny. Wygląd wieczorny miasta w porze zimowej i jesiennej nie jest ponętny, wszędzie zalegają ciemności z braku należytego oświetlenia. Elektryczności Nowe nie posiada, lecz tylko gaz. Wieczorem bodaj czy nie jedna tylko latarnia gazowa oświetla rynek, co pozwala różnym wyrostkom zaczepiać przechodniów w sposób łobuzerski. Na tę stronę życia obyczajowego obywatelstwo tutejsze winno zwrócić troskliwą uwagę. Wygląd Nowego w oświetleniu dziennym przedstawia się nader miło. Nazwa Nowe zupełnie nie odpowiada temu staremu grodowi o czem świadczy struktura domów o jednolitym stylu i kościół farny architektonicznie wzbudzający żywe zainteresowanie. Okolice Nowego oglądane z Podzamcza, znacznego wzniesienia nad Wisłą ukazują w dali śliczną panoramę w postaci kręconej w perspektywie srebrzystej wstęgi Wisły. W porze letniej widok ten zachwycić musi każdego, kto jest wrażliwy na piękno przyrody. Nowe liczy blisko 6 000 mieszkańców lecz niepomiernie dużo w stosunku do ludności posiada odsetek bezrobotnych. Jest to następstwo przeżywanych obecnie ciężkich czasów. Przedsiębiorstwa tego rodzaju jak tartaki, młyny, ograniczają swą produkcję do minimum.

Ku uwiecznieniu naszego systemu biurokratycznego warto zanotować praktyki Urzędu Skarbowego w Świeciu. Przed kilkoma dniami kilkudziesięciu kupców z Nowego otrzymało nakaz stawienia się w Świeciu z książkami handlowemi i różnemi dowodami, celem przeprowadzenia kontroli. Kupiectwo zwróciło się z prośbą, aby na miejsce Urząd przysłał swego funkcjonarjusza, upełnomocnionego do zbadania ksiąg; wszelkie koszta stąd powstałe kupiectwo gotowe byłoby wziąć na siebie. Prośba ta nie zawierała w sobie nic nadzwyczajnego, bowiem w roku ubiegłym „takie coś" ze strony Urzędu Skarbowego było praktykowane. Obecnie Urząd Skarbowy nie poszedł na rękę kupiectwu. I tak blisko 40 kupców dzięki naszym praktykom biurokratycznym musi jechać do Świecia; każdy z nich straci conajmniej jeden dzień a jeśli zważymy, że i z innych okolic przyjadą tego rodzaju interesenci do Urzędu, to ważąc prostym rozsądkiem wywnioskujemy, iż Urząd nie będzie zdolen wszystkich załatwić i duża część wróci do domu po to, aby następny dzień poświęcić może znów na bezskuteczną podróż do Świecia. Prosty rachunek udowodni nam, jakie stąd obywatelstwo ponosi straty materjalne i jak moralnie jest rozgoryczone.

Przed kilkunastu dniami, w okresie karnawałowym miejscowe Towarzystwo Kupców Samodzielnych zaaranżowało zabawę, która kasowo jak i towarzysko udała się doskonale.

Czysty zysk z zabawy w kwocie 200 złotych przeznaczono na rzecz gimnazjum męskiego. Uznanie szczere należy się prezesowi towarzystwa p. Jażdżewskiemu oraz skarbn. p. Bałdowskiemu. Przy sposobności warto gwoli nauce i przestrodze Pierwszemu Teatrowi Objazdowemu wypisać kilka słów prawdy. Dyrekcja tego teatru przysłała pod adresem właściciela hotelu p. Borkowskiego obelżywy list, nazywając bal kupiecki pijacką zabawą. Powodem tego było to, że teatr ten zamówił na 21 lutego salę a następnie odmówił naznaczający swój przyjazd na 18 lutego. Właściciel wynajął na 21 lutego salę kupiectwu. W dniu 18 lutego teatr nie przyjechał, zjawił się natomiast 21-go kiedy sala była przygotowana na zabawę. Można ubolewać tylko nad wynikłą dla aktorów stratą, lecz nie można dopuścić, by z racji ich niesłowności, pod adresem kupiectwa bezkarnie pozwolić rzucać obelgi. Nie wdając się w szczegóły zatargu, powodowani li tylko życzliwością, śmiemy przypomnieć dyrekcji, że temi metodami nie zyskuje się sobie sympatji wśród społeczeństwa pomorskiego, mimo nawet głoszonego przez siebie hasło, że w życie naszych miasteczek wnosi się światło kultury. Incydent, o którym mowa wyżej jest tego jaskrawym zaprzeczeniem. W ten sposób postępując, Teatr Objazdowy nie daleko zajdzie, a byłaby to szkoda, gdyż zyskał sobie już ugruntowaną sympatię, wśród tych, którzy tęsknią do żywego słowa polskiego. (—iks)

Sprawy kupieckie

KOMUNIKATY ZWIĄZKU TOWARYSTW KUPIECKICH NA POMORZU.

Posiedzenie dyrekcyjne Rady Kolejowej w Gdańsku odbędzie się dnia 6 marca. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawozdanie w przedmiocie załatwienia wniosków z ostatniego posiedzenia Rady Kolejowej i omówienie programu rozwoju lokalnych sieci kolejowych. W posiedzeniu weźmie udział imieniem Związku prezes p. T. Marchlewski. Ewentualne wnioski i dezyderaty zechcą towarzystwa nadesłać najdalej do 4 marca br.

Objazdy Towarzystw. Kierownik objazdowy Związku p. L. Sobociński odwiedził w ubiegłym tygodniu towarzystwa w Golubiu, Kowalewie i Wąbrzeźnie.

Obniżenie ceny biletów dla uczestników Targu Poznańskiego. Związek poparł w Ministerstwie Kolei w Warszawie wniosek Dyrekcji Targów Poznańskich o obniżenie ceny biletów dla uczestników tegorocznego Targu Poznańskiego.

Konsulat polski w Bernie został otwarty dnia 19 lutego br. Mieści się on przy ul. Breitstr. nr. 46

Podatek dochodowy w marcu. Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną na całym obszarze Rzplitej był w miesiącu marcu br. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali i przepisów, ogłoszonych w nr. 20 Monitora Polskiego z dnia 25 stycznia 1925 roku.

Wypłata dywidendy akcjonarjuszom Banku Polskiego. Z dniem 16 lutego br. Bank Polski rozpoczął wypłatę dywidendy za rok 1924 w wysokości 8 złotych od akcji. Celem otrzymania dywidendy należy wymienić uprzednio tak zwane „kwity tymczasowe" na oryginalne akcje, od których kupon za nr. 1 jest obecnie płatny. Przy wymianie kwitów tymczasowych na akcje wymagane jest przedłożenie dowodu osobistego ponieważ jak jedne, tak i drugie są dokumentami, opiewającemi na nazwisko a nie na okaziciela. Kupony płatne są okazicielowi bez żadnych dodatkowych formalności.

Sprawa Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pismem z dnia 14 lutego poleciło Ubezpieczalni Krajowej wyeliminować z budżetu na rok bieżący kwotę 2 550 000 zł. jako dodatek na fundusz rezerwowy, a to z tego powodu, że wydział ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków Ubezpieczalnie niema podstaw prawnych do pobierania opłat na fundusz rezerwowy w wysokości przyjętej w budżecie na rok 1925. Równocześnie Ministerstwo, uwzględniając wniosek Okręgowego Związku Pracodawców w Poznaniu poleciło Ubezpieczalni porozumieć się z zainteresowanymi co do rozłożenia na raty tegorocznych składek i wnioski te w miarę możności uwzględniać. Ponadto Ministerstwo zwróciło uwagę Ubezpieczalni, że po przerachowaniu rent, koszty świadczeń w rb. w porównaniu z ostatnimi miesiącami 24 r. wzrosną nie o 200 procent, lecz co najwyżej o 50 lub 60 procent, to też repartycja opłat, winna być dokonaną po najdokładniejszych obliczeniach, aby nie obciążać zbytnio i w sposób nieuzasadniony sfer gospodarczych w obecnym kryzysie.

— **Golub. (Jubileusz Towarzystwa Kupców Samodzielnych)** Dnia 19 bm. odbyło się tu uroczyste posiedzenie Towarzystwa Kupców Samodzielnych z okazji sześcioletniego istnienia Towarzystwa. O godz. 9-tej powitał gości i zebranych członków prezes p. Szymański, zarazem wręczając dyplom założycielowi Towarzystwa p. Jordanowi.

Kierownik objazdowy Związku p. L. Sobociński złożył towarzystwu życzenia. Przemawiał również miejscowy ks. proboszcz. Następnie rozpoczęły się tańce i zabawa, która trwała aż do rana wśród członków towarzystwa i gości urabiając miły i serdeczny nastrój.

— **Wąbrzeźno. (Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych).** Dnia 21 lutego odbyło się tu zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych. O godz. 8-mej prezes Towarzystwa p. J. Deręgowski zagaja posiedzenie, poczem udziela głosu delegatowi Związku Tow. Kupieckich p. Sobocińskiemu, który wygłosił referat na aktualne tematy. Podczas dyskusji która trwała do późna w nocy przemawiali pp. Deręgowski, Baranowski, Lewandowski, Piotrowski i inni. Prezes wyraża uznanie dla prac Związku, inni również w tym duchu wyrażają swe zadowolenie w owocnej akcji Związku w różnych dziedzinach życia kupieckiego. Omawiano sprawę jarmarków kramnych, Zjazdu okręgowego w Wąbrzeźnie. O godz. 11-tej wiecz. prezes zamyka posiedzenie.

— **Wąbrzeźno. (Zebranie Korporacji Kupców Samodzielnych).** Dnia 20 lutego odbyło się tu zebranie Korporacji Kupców Samodzielnych w obecności kierownika objazdowego Związku, który wygłosił odpowiedni referat. W dyskusji poruszano cały szereg spraw, jak spółdzielni, sprawę pisma kupieckiego, kwestję jarmarków oraz sprawę Zjazdu Okręgowego w Wąbrzeźnie. W dyskusji zabierali głos pp. Jezierski, Chwiałkowski, Kornaszewski, Sigórski, Czarnecki i inni.

O godzinie 10-tej prezes p. Fr. Czarnecki zamyka posiedzenie hasłem „Cześć Kupiectwu".

Z Pomorskiej Izby Rolniczej.

W ostatnim czasie ukazały się w kilku gazetach pomorskich artykuły, zaczepiające działalność Pomorskiej Izby Rolniczej. Sprostowania wysyłane przez Izbę albo nie zostały umieszczone, albo z takiemi uwagami, które zaciemniają faktyczny stan sprawy. Z tych powodów przedstawiamy poniżej celem poinformowania szerszego ogółu rolnictwa rzeczywisty stan rzeczy, wykazujący bezpodstawność poczynionych Pomorskiej Izbie zarzutów, przyczem posługujemy się materjałami, urzędowo stwierdzonemi.

Na wstępie przytaczamy w dosłownem brzmieniu treść uchwały, powziętej jednomyślnie przez Walne Zebranie Pomorskiej Izby Rolniczej w dniu 11 grudnia 1924 r., w którem uczestniczyło trzy czwarte ogólnej liczby członków; uchwała ta brzmi:

„Zebranie Pomorskiej Izby Rolniczej uważa artykuł, umieszczony w nr. 146 „Gazety Grudziądzkiej" **z dnia 9. 12. 1924 r. jako próbę rozbicia zgodnej dotychczas opinji rolnictwa Pomorskiego".**

Uchwała powyższa wykazuje, że społeczeństwo rolnicze jasno zdaje sobie sprawę ze względów partyjno-politycznych, któremi kierowali się autorzy podjętej przeciwko P. I. R. kampanji prasowej, a mającej na celu podważenie czołowej organizacji rolniczej, jaką jest Pomorska Izba Rolnicza i rozbicie jednolitej organizacji rolnictwa pomorskiego.

Zarzuty podnoszone przeciwko P. I. R. w pewnym odłamie prasy pomorskiej, zawarte są w interpelacji wniesionej przez posła Niedzielskiego i tow. do pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w dniu 2 grudnia 1924 r. Na skutek powyższej interpelacji odbyła się z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych na wniosek Prezydenta Izby Pomorskiej Izby Rolniczej w dniu 19 grudnia 1924 r. przez komisję, w której brali udział: Dyrektor Departamentu Rolnictwa p. Dykier i referent p. Banaszkiewicz oraz komisarz oszczędnościowy do spraw samorządowych z Prezydjum Rady Ministrów p. St. Leśniowski. W nawiasach dodajemy, że Prezydent Pom. Izby Rolniczej, skoro dowiedział się o wniesieniu powyższej interpelacji, natychmiast na drodze telgraficznej odniósł się do p. Ministra Rolnictwa z prośbą o przysłanie komisji rewizyjnej.

Protokół (w dosłownym brzmieniu) odbytej lustracji z 19. 12. 1924 r. przez Komisję Ministerjalną ogłoszony został w myśl uchwały Zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej z 21. 1. 1925 r. w urzędowym organie Izby „Kłosach". Przeprowadzona rewizja wykazała, że „zarzuty, podane w interpelacji, nie opierają się na istotnym stanie rzeczy".

Wszczególności Komisja Rewizyjna stwierdziła odnośne Pomorskiej Drukarni Rolniczej, że „usamodzielnienie Drukarni nastąpiło we własnym zakresie działania zgodnie ze statutem Izby",

że „od chwili usamodzielnienia, drukarnia znacznie się rozwinęła",

że „Ministerstwo Rolnictwa i D. P. pismem nr. 1302 R. J. zdnia 11. 4. 1924 r., po zbadaniu sprawy udzieliło opinji za zatwierdzeniem przewłaszczenia" Pomorskiej Drukarni Rolniczej,

że „w rękach Izby znajduje się około 80 proc. wszystkich akcji, a wtem wszystkie akcje uprzywilejowane zapewniające decydujący wpływ na losy drukarni"

że „druki Izby wykonywane są w Drukarni po cenach umiarkowanych i na rachunku otwartym",

że „drukarnia finansuje w chwili obecnej wydawnictwo „Kłosy" na czem dołożyła 9.320.20 zł.""

że „ogólny dług Pomorskiej Izby Rolniczej w drukarni wynosi 10.683.83 zł."

że „przy poręczeniach Izby na zobowiązania wekslowe, gdzie jest potrzebny trzeci podpis, Izba nie ponosi ryzyka, znając dokładnie stan majątkowy instytucji".

W sprawie budowy gmachu Izby, Komisja stwierdziła, że „cegła była sprowadzona za fundusze na ten cel uchwalone w r. 1922 a ściągnięta w r. 1923, w kwocie 665 000 000 mk. doliczeniem przywozu i stróżowania do 1 lipca 1924 r. koszt własny cegły wynosi 18 820 złotych — za tysiąc sztuk ciegieł po 28,26 zł. Obecnie kalkuluje się w kupnie cegła za tysiąc około 45 zł.".

„Cegła była sprowadzona na podstawie ofert składanych przez szereg cegielni, a zaopinjowanych przez Naczelnika Wydziału Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego. Między sprowadzoną cegłą według najniższych kalkulacji znajduje się również część pobrana od przedsiębiorcy. Budowa gmachu została odłożona wskutek niemożności otrzymania placu, co do którego toczyły się pertraktacje pomiędzy magistratem a władzami wojskowemi. Izba w tej chwili nie dysponuje potrzebnemi funduszami gmachu".

W sprawie gospodarki Pomorskiej Izby Rolniczej Komisja stwierdziła, że

„gospodarka ta prowadzona jest oszczędnie, a w szczególności w budżecie na rok 1925 zostały jeszcze zredukowane koszty administracyjne. Dotyczy to przedewszystkiem etatów urzędniczych, których zamiast 127 w r. 1923 będzie 94 wraz z nauczycielami szkół rolniczych.

Kontrolę nad gospodarką Izby sprawuje Komisja finansowo-budżetowa jako rewizyjna wyłoniona przez plenum Izby. Pozatem rachunki corocznie bada zaprzysiężony rewizor."

W sprawie dołączenia wkładki do nr. 47 „Kłosów" z dnia 23. 11. 1924 r., zawiadamiającą p. in. o walnem zebraniu Chrześc. Nar. Stron. Roln. Komisja stwierdziła, że „wkładkę drukowała opłatnie drukarnia, jako przedsiębiorstwo, prowadzące jednocześnie administrację „Kłosów" i na skutek prośby zleceniodawców sama bez wiedzy kierowników Izby i odpowiedzialnego redaktora dołączyła do drukowanego równocześnie numeru „Kłosów" po jego wykończeniu przez niedopatrzenie charakteru treści.

W sprawie wysokości opłat na rzecz Izby Komisja stwierdza, że „opłaty w r. 1924 wynosiły 3 proc. czystego dochodu katastralnego, gdy zachodnio-pruska Izba przed wojną pobierała 1 proc. Poniższe zestawienie wykazuje różnicę w źródłach gochodowych Izby w porównaniu zczasem przedwojennym, a w szczególności obniżenie wysokości subwencji:

w r. 1917 subwencje rządowe i komun.	365 000 mk. niem.
dochody własne	191 000 „ „
podatek własny	168 000 „ „
Razem	724 000 mk. niem.
czyli 869 000 zł.	
w r. 1925 subwencje rządowe i komun.	174 000 zł.
własne dochody	281 000 „
podatek	307 000 „
Razem	762 000 zł.

Należy dodać, że wskutek odpadnięcia najbardziej żyznych terytorjów b. prowincji zachodnio-pruskiej suma podatku przy o niecałe ⅓ mniejszym ogólnym obszarze przy równej skali procentowej spadła prawie dwukrotnie, mianowicie:

1 proc. dla zachodnio-prusk. Izby stanowił 168 000 marek zł.;

1 proc. dla Pomorskiej Izby Rolniczej stanowi 88 000 marek zł.

Jednocześnie wzrosły niektóre agendy Izby, np. zamiast dawnych 9 szkół rolniczych prowadzi się obecnie 11.

Wysokość podatków uchwalona jest przez plenum Izby i podlega zatwierdzeniu Ministra Rolnictwa i D. R."

Z okazji odbycia się Zebrania Pomorskiej Izby Roln. w dniu 11 grudnia 1924 r. wspomniany odłam prasy stawił szereg niedorzecznych, wyssanych z palca insynuacji p. in. jakoby:

na zebraniu tem czyniono prezydentowi Izby liczne zarzuty,

zebranie Izby zakończyło się wybraniem Komisji, która ma wyraz z zarządem rozpatrzyć poruszone sprawy i przepracować projekt budżetu,

zebranie Izby wyraziło Prezydentowi dr. Esden-Temskiemu votum niezaufania przez nieuchwalenie budżetu,

Kierownicy Izby zaniedbywali interesy rolnictwa a troszczyli się zbyt wiele o własne itp.

Liczne grono poważnych obywateli rolników wszystkich powiatów Pomorza, biorących udział w publicznem zebraniu Izby Rolniczej, na sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu z współudziałem przedstawicieli rządu w dniu 11. 12. 1924 r. zadziwi zapewne bujna fantazja autorów tych artykułów w wypowiadaniu niedorzeczności i nieudolnej próby wprowadzania w błąd opinji publicznej.

Sprostowania również i tych urągających wszelkim zasadom przyzwoitości, wyssanych z palca zaczepek, przesłanych przez Izbę redakcjom odnośnych pism nie zostały umieszczone. Wobec tego stwierdza się, że na zebraniu Izbu w dniu 11. 12. 1924 r. toczyła się dyskusja nad poszczególnemi punktami porządku dziennego, w której zabierali głos członkowie Izby i z których każdy na stawione pytania otrzymał rzeczowa wyczerpującą odpowiedź, nie stawiono wogóle wniosku o wybranie komisji, mającej rozpatrzeć ponownie budżet, a natomiast przedstawiony przez Zarząd Izby budżet przyjęto w całej osnowie, zebranie udzieliło tem samem Zarządowi Izby jakoteż i prezydentowi pokwitowania.

Zebranie, — jak to na wstępie zaznaczono — gremjalnie wyraziło swe oburzenie na bezpodstawne ataki pewnego odłamu prasy pomorskiej, które urągają prawdzie i mogą mieć tylko na celu zohydzenie tutejszych instytucji społecznych w społeczeństwie pomorskiem.

Zaznaczamy, że więcej do spraw wyjaśnionych powyżej nie będziemy wracali.

Pomorska Izba Rolnicza.

CZAS
odnowić przedpłatę!

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. (29

Pokój pełen był błękitnego dymu, w którym czarne sylwetki panów z białemi gorsami zacierały się jak odbite w bańce mydlanej. Światło lampy elektrycznej było również stłumione i mgliste.

Ku swojemu najwyższemu zdziwieniu usłyszał, że i tu była mowa o Czartyńskim.

— To nie może być, żeby on od czasu afery z Yronną zupełnie się usunął od teatru?

— Nietylko od teatru, ale mówię wam — od kobiet wogóle.

— Stracił wrażliwość na sztuki piękne.

— Niezupełnie — wtrącił ktoś z boku.

— Jakto?

— A no, żeni się!

— Ależ panie, to tylko potwierdza moje przypuszczenia, —

— Długo szukał i wybierał, ale też wybrał!

— Oj, długo się namyślał, zanim się zaplątał...

— Drogo się sprzedał, coprawda...

— A no, wysoko siebie ceni i złotą wolność swoją! —

— Daj mu Boże, żeby tak nie wpadł, jak Zakrzewski.

— E, firma pewna, sprawa czysta, jak brylant.

Potem rozmowa przeszła na brylanty baronowej Tanglowej, wreszcie na dźwięk pierwszych taktów foxtrotta, młodzież złota wysunęła się do salonu. Toporzycki spostrzegł teraz dopiero hrabiego Mierzyńskiego w głębokim fotelu pod palmami. Podszedł do niego natychmast by się przywitać i po chwilowej obojętnej rozmowie zagadnął go wprost:

— Czy nie zechciałby pan hrabia objaśnić mię, kto to właściwie jest Yronne? Kilka razy już słyszałem to imię, ale nie mogę się zorjentować, kogo ono oznacza.

Yronne? To była niegdyś flama Leona, prima balerina opery. Dziewczyna jak perła urjańska.

To pan hrabia ją znał?

— O... trochę. Krótko przed zerwaniem stosunków ją poznałem, ale zachwycony nią byłem od pierwszego słowa.

— Przed zerwaniem? Panie hrabio, proszę mi opowiedzieć tę historję, jestem ciekawy, jak kobieta, przytem sądzę, że lepiej, żebym wiedział ze względu na to, że jadę do Rozdołów, i mógłbym jakiemś bezwiednem słowem urazić i narazić Czartyńskiego.

Stary hrabia spojrzał na niego z pobłażliwym uśmiechem.

— Tak, tak, romans czy w książce czy w życiu, zawsze dla młodych ciekawy, zwłaszcza, jeżeli bohaterka jest tak cudna, jak Yronna, a jej partnerem Czartyński. Tak, mój panie, Leonowi niejeden zazdrościł.

Hrabia wsunął się wygodnie w głąb fotelu i zaciągnął się cygarem.

Toporzycki przysunął się z krzesłem do hrabiego, a ten mówił dalej:

— Doskonale piękna, pełna wdzięku, prostoty i słodyczy obejścia, co wszystko razem rzadkością jest za kulisami.

— Nie rozumiem w takim razie, czemu tak szybko zerwał; słyszałem, że potem unikał jej podobno?

— Nie panie, — odpowiedział Mierzyński, zakładając nogę na nogę — rzecz się miała zupełnie inaczej. Ja miałem do pewnego stopnia zaufanie Leona, ale tylko, jak mówię, do pewnego stopnia. Leon wogóle jest zamknięty w sobie, a już w tych sprawach może być przykładem dyskrecji. Dziś już dawna to historja, że sam pewnie o tem zapomniał. Zresztą to, co sam wiem, jest tajemnicą publiczną, może nawet lepiej, żebyś się tego odemnie dowiedział, niż od nieżyczliwych, abyś Leona zbyt surowo nie sądził.

— Panie hrabio!

— Nic, nic, ja tylko tak sobie mówię. Otóż stosunek Leona do Yronne był zasadniczo inny, niż wogóle tego rodzaju stosunki. Leon był trochę sielankowo dla niej usposobiony, podejrzewałem wtedy, że poprostu zakochał się w Yronce jak sztubak. Toby zresztą nie było nie dziwnego, bo ona rzucała taki czar, że... — tu hrabia powoli strzepywał popiół z cygara i zamyślał się. Po chwili dopiero zwrócił na Toporzyckiego swe mądre, zmęczone oczy i ciągnął dalej:

— Koniec był niespodziewany, dziwny. Yronne zginęła. Ani dyrekcja teatru, ani gospodyni w jej mieszkaniu, nie umiały, czy nie chciały nic powiedzieć. Przypuszczam, że sami nic nie wiedzieli. W ostatnim dniu kontraktu tańczyła jeszcze, a nazajutrz rano znikła. Posądzaliśmy z początku Leona, że ją wykradł i wywiózł na bezludną wyspę wiecznej szczęśliwości, ale Czartyńskiego zachowanie przeczyło temu najzupełniej. Był bliski szaleństwa. Poruszał niebo i ziemię — bez skutku. Chciał się strzelać, znienawidził kobiety. Widziałem, że choć pozornie jest ten sam, to wewnętrznie zawaliło się w nim wszystko. Wreszcie za moją radą wyjechał zagranicę, lecz przerachowałem się. Leon zaczął grać i podobno pić. Obdłużył Rozdoły w niemożliwy sposób i myśmy stracili nadzieję wyratowania go. Matka nie wiedziała prawdziwczej przyczyny jego postępowania wyobraziła sobie, że, tylko ożenienie Leona postawi go znów na nogi materjalnie i moralnie. Na propozycję taką odpowiedział, że wogóle niema zamiaru wrócić, ani żenić się, że pertraktuje z żydami listownie o sprzedaż Rozdołów i prosi, żeby go zostawić w spokoju. Wtedy matka w rozpaczy przyjechała do mnie i oddała obronę Rozdołów przed żydami w moje ręce. Sama była tak zgnębioną, aż żal mi było babiny. Na drugi dzień rozchorowała się ciężko na serce i nerwy. Wezwałem Leona. Przyjechał, a myśmy go nie poznali. Blady, zgorączkowany, bez woli, bez dawnego humoru, karykatura Czartyńskiego, jego cień. Te dwa i pół roku zagranicą zjadły go formalnie. Po powrocie matki do zdrowia przeprowadził się całkowicie z Miłoszewa do Rozdołów, zaczął życie, jak uważają wszyscy — normalne, lecz ja zawsze twierdziłem, że czegoś mu braknie. Do Warszawy przyjeżdżał rzadko, unikał towarzystwa dawniejszego, nawet mnie. Taki stosunek trwał półtora roku. Powoli zaczął się znowu pokazywać ludziom, bywać u dawnych znajomych, ale jakiś inny stępiały, obumarły, zimny. Gromem na mnie spadła wiadomość, że zaręczył się z panną Bierwińską. Nie znałem jej prawie wcale, z ojcem jej tylko łączyły mie bliskie stosunki, ale po jego śmierci przestałem tam bywać, bo nie uwielbiam matki. Miałem wrażenie, że Nuna zbudziła Leona do życia, bo mniej więcej przed pół rokiem wpadł do mnie pełen wesela i radości i opowiadał jakoś trochę bezładnie, że dopiero teraz wie, że jest na świecie szczęście, tylko jedno, wielkie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Stan szkolnictwa średniego na Pomorzu.

Zjazd dyrektorów szkół średnich okręgu pomorskiego stwierdza, że stan szkolnictwa na Pomorzu z roku na rok się polepsza.

W tych dniach — 15-go lutego — odbył się w Grudziądzu zjazd dyrektorów szkół średnich na Pomorzu. Zjazd zajmował się między innemi i krytyką, skierowaną przeciw szkołom średnim. Krytyce tej poświęcał on dwie rezolucje, występujące słusznie przeciw uogólnieniu pojedyńczych mniej lub więcej uzasadnionych skarg.

Rezolucje te brzmią:

W nr. 18 „Słowa Pomorskiego“ z dnia 28 stycznia 1925 r., w artykule p. t. „Zjazd Rady Wojewódzkiej Z. L. N.“ jest mowa o „rozpaczliwym wprost stanie naszego szkolnictwa, a w głównej mierze szkół średnich“. Sprawę tę poruszano także w nr. 29 z dnia 5. II. 1925 r. i wnr. 33 z dnia 10. II. 1925 r. zajmowały się nią również „Dziennik Bydgoski“ i „Kurjer Gdański“.

Zjazd dyrektorów szkół średnich Okręgu Szkolnego Pomorskiego, odbyty dnia 15 lutego w Grudziądzu, powziął w powyższej sprawie następujące rezolucje:

I.

Nie twierdząc, że szkoły średnie na Pomorzu doszły już do stanu kwitnącego, na co z natury rzeczy nie pozwala okres przejściowy, oraz znaczny brak kwalifikowanych sił nauczycielskich, stwierdzamy, że szkolnictwo średnie na Pomorzu podnosi się stale z roku na rok — a to dzięki w znacznej mierze wytężonej pracy nauczycielstwa, oraz wielkiej i świadomej celu pieczołowitości Kuratorjum naszego Okręgu.

Jako ci, którzy stoją na czele szkół średnich i najlepiej znają warunki pracy w tych zakładach i ich obecny stan, protestujemy przeciw twierdzeniu, że „stan jest wprost rozpaczliwy“. Takie twierdzenie nie jest oparte na rzeczowej znajomości i bezstronnej ocenie stosunków.

Jest ona w wysokim stopniu nietylko krzywdzącą dla nauczycielstwa, ale co gorsze, osłabiając zaufanie społeczeństwa utrudnia szkole należyte spełnienie jej zadań.

II.

Ponieważ od dłuższego czasu toczy się na wiecach i łamach kilku dzienników walka przeciw pewnym szkołom średnim i władzom szkolnym okręgowym, popierana nawet przez niektórych posłów, uważamy za swój obywatelski obowiązek przestrzec społeczeństwo przed zgubnemi skutkami takiej akcji. Niewątpliwie ma społeczeństwo prawo do zabierania głosu w sprawach szkoły, spokojna, bezstronna, choćby nawet surowa krytyka jest nawet pożądana. Nie powinna ona jednak przeradzać się w zawziętą walkę, godzącą we władze szkolne i ogół nauczycielstwa.

Nie przecząc bynajmniej, że mogą być wśród nauczycieli jednostki nieodpowiednie, sądzimy, że to nie uprania nikogo do ogólnych oskarżeń nauczycielstwa i całej instytucji. Godzi to bowiem już nie w osoby, ale wprost w szkołę. Wielkie zadania wychowawcze i narodowe szkoły są zbyt ważne, aby wolno było na nieodpowiedzialnych wiecach zohydzać i poniżać jej pracowników.

W imię dobra młodzieży powierzonej naszej opiece, w imię drogiej nam wszystkim szkoły polskiej musimy sprzeciwić się takiemu postępowaniu, które może sprowadzić nader szkodliwe skutki dla całego społeczeństwa i Państwa.

Grudziądz, dnia 15 lutego 1925 r.

Podpisy dyrektorów szkół średnich państw.

(—) J. Augustyński (Grudziądz), (—) F. Bieszk (Chojnice), (—) A. Bonin (Chełmża), (—) J. Dutkowski (Nowemiasto), (—) J. Exner (Grudziądz), (—) J. Kontek (Kościerzyna), (—) Dr. L. Kuchanny (Świecie), (—) J. Kydryński (Gniew), (—) Dr. Malicki (Brodnica), (—) Dr. H. Markowski (Wąbrzeźno), (—) Dr. T. Mianowski (Toruń), (—) H. Miączyński (Tczew) (—) J. Podoba (Lubawa), (—) J. Puppel (Starogard), Dr. F. Rediger (Chełmno), (—) J. Starkiówna (Tczew), (—) J. Szmyt (Chełmno), (—) W. Urbanicki (Wejherowo), (—) A. Zassowski (Grudziądz).

Obrady komitetu wykonawcz. uroczystości Bolesławowskiej.

W czwartek dnia 26 bm. odbyło się na sali w Muzeum zebranie komitetu obchodu rocznicy Bolesławowskiej połączone z posiedzeniem Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych.

W skład komitetu obchodu rocznicy Bolesławowskiej weszli delegaci wszystkich kół kulturalno - oświatowych.

Posiedzenie zagaił ks. prez. Jaranowski słowami: „W jakich rozmiarach i kiedy powinna się odbyć wspomniana uroczystość?“

Po dłuższej dyskusji postanowiono, że pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego uroczystości Bolesławowskich odbędzie się dnia 4-go marca o godz. 7½ w lokalu Muzeum. **Datę obchodu ustalono na 5 kwietnia t. zn. niedzielę palmową.**

Wkrótce po zamknięciu obrad wspomnianego zebrania, odbyło się posiedzenie Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych. Posiedzenie zagaił ks. prezes Jaranowski. Ks. prezes zawiadomił komitet, że w niedzielę popołudniu odbędzie się uroczyste otwarcie bibljoteki i czytelni w Mniszku, połączone z odczytem o Sienkiewiczu.

Zorganizowaniem kwesty w celu uzyskania pieniędzy na bibljotekę robotniczą, zajmą się p. Suchożebrski, p. Ruchniewiczowa i p. Bernecka.

W dalszym ciągu omówiono sprawę zorganizowania cyklu odczytów T. C. L.

Odczyty będą się odbywały w każdą niedzielę o godz. 5 popołudniu w gimnazjum klasycznem.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 28 lutego Ludomira
Wschód słońca 6 52 zachód 5 34
Wschód księżyca 9 28 zachód —

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Tarpnie, w szkole we wtorki i piątki od godz. 4 — 6.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

KURSY SPOŁECZNO-OŚWIATOWE WE LWOWIE.

Lwów, 26. 2. (PAT.) Dziś odbyło się tu otwarcie kursów społeczno oświatowych. Kurs rozpoczął się referatem p. dra. Józefa Stemlera z Warszawy na temat o zasadach prac oświatowych w Polsce. W kursach bierze udział około 200 osób ze sfer nauczycielstwa, ziemiaństwa, wojskowości i stowarzyszeń społeczno oświatowych.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś ze względu na generalną próbę z jutrzejszej premjery przedstawienia nie będzie. Jutro dwa przedstawienia: o godzinie 3-ciej popołudniu dla młodzieży szkolnej daną będzie komedja w 3 aktach Bogusławskiego pt. „Opieka wojskowa“, wieczorem zaś najnowsza sztuka w 3 aktach Adama Grzymały Siedleckiego „SPADKOBIERCA“.

Sztuka ta z olbrzymiem powodzeniem graną była w Poznaniu i Bydgoszczy. Autor oddał ją najpierw do grania ziemi poznańskiej i Pomorzu.

„Spadkobierca“ jest dopiero w próbach w Teatrze Narodowym w Warszawie. Autor zaczerpnął temat z życia Polaków obecnej doby, a historja powracającego do ojczyzny po 30 latach spędzonych w Ameryce, powitanie z matką ziemią i rodakami muszą wzruszyć każdego. Pozatem akcję żywą i barwną przeplatają naprzemian sceny te silne i poważne, to pełne zdrowego swojskiego humoru.

Dyrekcja daje sztuce jaknajlepszą obsadę i wystawę, to też nie wątpimy, że cały Grudziądz pospieszy zobaczyć ostatnią nowość polskiej literatury.

—** **Plakatowanie obwieszczeń władz.** Prezydjum Rady Ministrów ustaliło ilość potrzebnych egzemplarzy dla rozplakatowania obwieszczeń i rozporządzeń władz na terytorjum całego państwa w liczbie 75 945 sztuk. Największa ilość plakatów przypadnie na województwo warszawskie — 9 050 sztuk zaś na st. m. Warszawę — 700 sztuk.

—** **Nowy samochód policyjny.** Na trafny opmysł wpadła policja nasza. Oto mając obsłużyć trzy powiaty oprócz Grudziądza policja czuła potrzebę szybkiej lokomocji. Jedyny w tym wypadku jest dobry samochód. Na cel zakupna samochodu policyjnego urządziła nasza rzutka policja dwie zabawy, z których dochód w zupełności pokrył koszta samochodu. Za pozostałość ze sumy zebranej na zabawach ma być zakupiony drugi pies policyjny.

—** **Notatki policyjne.** Wczoraj aresztowała policja nasza cztery osoby i to dwie za pijaństwo i zakłócanie spokoju publicznego, oraz dwie za kradzież.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Walne zebranie Związku Handlowców odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. o godz. 8-mej w Bazarze.** Liczny udział pożądany. (894) **Zarząd** (—) Trepkowski.

—(rt) Przypominamy, iż **zebranie Komitetu Czerwonego Krzyża** odbędzie się dnia 3-go marca br. tj. we wtorek o godz. 6-tej w lokalu Czerwonego Krzyża ul. Stara nr. 1. (920).
ZARZĄD.

Z KIN.

Za - la - mort. Zupełnie wyprzedane przedstawienie wczorajsze w kine **„ORZEŁ“** świadczy dobitnie o tem, że program „Za - la - mort“ i „Małpo - Swat“ jest programem pierwszorzędnym, posiadającym wybitne walory kinematograficzne.

Losy do Iej klasy 11. Polskiej Państwowej Loterji Klasowej nadeszły i są do nabycia w kolekturze p. B. Krzywińskiego ul. Stara 11 I ptr. Cena losu wynosi ¼ losu 8 złotych, ½ losu 16 złotych, cały los 32 złote. 50 procent wygranych (co drugi los wygrywa). Najwyższa wygrana w szczęśliwym wypadku 350 000 złotych.

Z Pomorza.

—** **ZIELNOWO, pow. grudziądzki. (Wieczornica rodzicielska).** Szkoła tutejsza urządziła w poniedziałek, dnia 23 lutego br. wieczorem o godz. 6-tej na sali p. Milewskiego wieczornicę rodzicielską. Po wstępnym śpiewie wygłosiła jedna z uczennic monolog p. t.: „Pończoszka“, a jeden z uczniów także monolog p. t.: „Przed balem“. Następnie odegrała dziatwa szkolna dwie komedyjki, i to „Wacio Nauczycielem“ i „Ciekawa Maniusia“. Młodzi wykonawcy wywiązali się ze swego zadania doskonale, to też zgromadzona publiczność burzami oklasków dziękowała im za starania i trudy. Wieczornicę tę zaszczycili swą obecnością nasz Czcigodny ks. proboszcz Wojciechowski z Radzyna i wójt p. Żakowski z Zielonej Góry. Pierwszy przemówił w nader serdecznych słowach do zgromadzonych rodziców o ważności wychowania dobrego dziatek na wiernych synów kościoła i prawych obywateli Ojczyzny. W drugiej części wieczornicy dziatwa szkolna wykonała różne gry i zabawy ruchowe. Wieczornicę zakończono wspólnem odśpiewaniem pieśni wieczornej „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. Z inicjatywy kierownik tutejszej szkoły p. Klimka, rodowitego Warmjaka, złożono przy tej okazji na potrzeby „Towarzystwa Szkolnego na Warmję“ 16 złotych.

Repertuar:

Sobota o godzinie 8 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej: **OPIEKA WOJSKOWA.**

Wieczorem: „SPADKOBIERCA“

W niedzielę o godzinie 3 po południu przedstawienie popularne: **„OPIEKA WOJSKOWA“.**

Wieczorem po raz drugi **„SPADKOBIERCA“.**

—** **NOWE. (Z jarmarku).** W dniu 26 lutego br. odbył się tu jarmark na konie i bydło. Nowe posiada obecnie dwa jarmarki kramne i sześć na bydło i konie. Mimo, iż w tym dniu nie było jarmarku kramnego dużo żydków wybierało się do Nowego z towarami, jednakże z Twardej Góry policja ich cofnęła. Jarmark zaznaczył się większą podażą a małym popytem. Kupujących można było policzyć na palcach, reszta pytając się o ceny, raczej zaspakajała swą zwykłą ciekawość. Konie gatunkowo były średnie, ceny za nie były od 200 zł. do 700 zł. Nie wiele lepiej obesłano bydło. Krów nazogół nie było wiele. Tendencja na nie zniżkowa. Zaobserwować można było grupę zyganów, handlarzy końmi — Trazakcja z tymi handlarzami zawierano ostrożnie z racji typowego u nich braku moralnych skrupułów niemieckich.

—** **MOKRE. (Ukarana zabobonność.)** Z Mokrego donoszą nam, iż w ubiegłym tygodniu zauważyła teściowa kowala Hinza nad ranem ogień w ogrodzie p. Milenza. Myśląc, że to może na tem miejscu „pieniądze sie przesuszają, czyli że to jakiś skarb ukryty przez djabła“, z przerażeniem udała się do swego zięcia i kazała mu kopać za tym skarbem, co tenże też uczynił. P. Milenz temu się sprzeciwiał, bo wiedział, że to nie pieniądze, lecz światło lampy, z którą służąca jego była po drzewo. H. jednak podtrzymywał swe zdanie i kopał przez dwa dni, tak iż drzewo i płoty poobalał i M. nareszcie był zmuszony kowala wypędzić do kowadła, aby mu za wielkiej szkody nie wyrządził. — Jak widać, jeszcze dziś są ludzie zabobonni, którzy wierzą w jakieś skarby ukryte.

—** **KOŚCIERZYNA. (Mianowania.)** Kierownik tutejszego inspektoratu Straży celnej p. Stefan Kwiatkowski został mianowany inspektorem Straży celnej.

—** **KARTUZY. (Znowu złodzieje.)** Złodzieje weszli przez komin i wtargnęli do wędzarni wdowy Kratzke w Patułach, pow. kartuski. Skradli oni z komina 150 ft. słoniny, t. j. cały zapas mięsa niezamożnej wdowy. Pomysłowi złodzieje urządzili się w ten sposób, że przełożyli przez komin drążek i uwiązali do niego linę, poczem spuściwszy się do komina wyciągali kawałami mięso. Przywołana policja natrafiła na ślady, które zaprowadziły ją do jednej z sąsiednich **zagród. Po** dłuższych poszukiwaniach odnaleziono mięso w **skrzyni pod** kupą torfu. Sprytnych sprawców odstawiono do **więzienia.**

—** **CZERSK. (Plaga złodziei.)** Do domu pp. **Mechlińskiego**, Mygowskiego, Wiśniewskiego i Szarmacha przy **ul. Starego** Urzędu włamali się złodzieje. Porozbijali kłódki **od chlewa** i skradli tylko kurę p. Szarmachowi, zaś z chlewa p. **Mechlińskiego** po otwarciu drzwi wyskoczył pies, który **nieproszonych** gości spłoszył. Próbowali się włamać także **do chlewa** p. Myszkowskiego, lecz wielkiej kłódki nie zdołali **rozbić.** Nie bardzo więc się złodzieje obłowili.

—** **WEJHEROWO. (Godny pochwały projekt.) Stowarzyszenie** Urzędników państwowych i Samorządowych **zamierza** wybudować własnemi środkami dom dla swego użytku.

Z całej Polski.

—* **SZUBIN. (30 owiec zginęło w pożarze.)** Na plebance dzierżawionej przez niejak. Owsiannego w Gosturzacu pow. szubiński, spłonęła przed paru dniami obora. Zamknięte w niej owce, w liczbie 30 spłonęły.

—* **WARSZAWA. (Nieudały zamach na kasę.)** Przed kilku dniami w nocy po wyłamaniu zamków wejściowych, dostali się kasiarze do biura zakładów litograficznych Braci Sraszewiczów przy ulicy Leszno 112 Złodzieje wyborowali w kasie otwory do założenia t. zw. „raków“, w czasie roboty zostali jednak spłoszeni. Nad ranem patrol obchodowy wywiadowców II. rejonu śledczego ujął jakiegoś podejrzanego osobnika, niosącego narzędzia do rozbijania kas. Dochodzenie ustali, czy zatrzymany osobnik jest tym, który usiłował rozbić kasę.

—* **ŁÓDŹ. (Strajk lekarzy w Łodzi zaostrzył się).** Strajk lekarzy w Łodzi ostatnio się zaostrzył, strajkuje dwudziestukilku lekarzy. Stan ten daje się dotkliwie odczuć w mieście o 800 000 mieszkańców. Władze cywilne i wojskowe stawiły do dyspozycji publiczności 15 lekarzy wojskowych i komunalnych, co jednak nie wyjaśnia sprawy.

—* **KRÓLEWSKA HUTA. (Dziwne losy listu).** Pewien tutejszy mieszkaniec wysłał dnia 29 listopada r. z. list, adresowany językiem czeskim do pewnej gminy pod Ostrawą.. List ten zamiast do Czechosłowacji podążył do Moskwy, a gdy tam adresata nie odszukano, wysłano go do Anglji, skąd znów powędr. do Kanady w Amer. Nigdzie nie odszukano po czesku napisanej Czechosłowacji. Wreszcie w zeszłym tygodniu przybył ów list z powrotem do Królewskiej Huty i został zwrócony wysyłającemu. Zaopatrzony był w jedenaście, to okrągłych, to owalnych, to znów kanciastych stempli pocztowych.

—* **LWÓW. (Okradzenie kasy teatralnej). Jakiś niewyśledzony** sprawca włamał się do kasy teatralnej we Lwowie w ten sposób że pozwolił się zamknąć o godz. 12-tej w poł. w gmachu teatralnym, a następnie, kiedy już w kasie nie było kasjerki włamał się do kasy i skradł w gotówce 130 zł. oraz rzeczy wartości 70 złotych.

—* **KRAKÓW. (Katastrofa na dworcu).** Przed kilku dniami nadworcu towarowym w Krakowie zdarzyła się katastrofa która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w życiu ludzkiem O godz. 4,04 rano w czasie przyjazdu pociągu towarowego nr. 173, zdążającego od strony Zabierzowa na tutejszy dworzec towarowy z powodu spóźnionego lub wadliwego ustawienia zwrotnicy, parowóz przerwał zwrotnicę zamiast na tor 15, wjechał na inny tor. Skutek był fatalny, albowiem szyny zostały wyrwane z nasypu i połamane, pa-

Jakie zmiany wprowadza nowa ustawa poborowa.

Ulgi dla poborowych rocznika 1909. — Kto może otrzymać odroczenie służby wojskowej?

Na wiosnę rozpocznie się na terenie całej Rzeczypospolitej pobór rocznika 1904 oraz roczników starszych, których termin odroczeń uzyskanych poprzednio kończy się.

Dotychczas pobór roczników odbywał się wyłącznie przez władze wojskowe, które też urządzały poszczególne komisje przeglądowe. Obecnie pobór odbędzie się według nowych zasad, ustalonych w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r.

Ta nowa ustawa wprowadza zasadniczą zmianę w poborze rocznika. Przeprowadzenie poboru, jak również przyznawanie praw i ulg, to jest prawa półtorarocznej służby i odroczeń należy obecnie nie do władz wojskowych, jak to było dotychczas, ale do władz administracyjnych, w szczególności do starostw, województw i komisarjatów rządu. Na władze też administracyjne spada w tym roku odpowiedzialność za przeprowadzenie poboru.

We wszystkich starostwach na czele komisji przeglądowej stać będzie starosta, a z ramienia wojskowości brać będzie udział jeden oficer sztabowy. W większych miastach natomiast komisje będą urządzone w ekspozyturach komisarjatu rządu.

Zgodnie z nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, **komisje przeglądowe będą przyznawały odroczenie terminu służby wojskowej trzem zasadniczym kategorjom mężczyzn:**

1) jedynemu żywicielowi rodziny o ile utrzymanie tej rodziny zależne jest od jego pracy, i o ile poborowy istotnie spełnia ten obowiązek! do tej kategorji należą: jedyny syn, niezdolnych do pracy rodziców, wdowy lub wdowca, jedyny syn nieślubnej matki, jedyny rodzony lub przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa;

2) właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych którzy prowadzą te gospodarstwa samodzielnie, jako jedyne źródło utrzymania rodziny;

3) osobom, odbywającym studja teoretyczne lub praktyczne a w szczególności: uczniom zakładów naukowych do lat 23, uczniom terminującym w przemyśle do lat 22, pozatem słuchaczom wyższych zakładów naukowych, odbywającym nowicjat zakonny, poświęcającym się sudjom toelogji wyznań chrześcijańskich, uczniom szkół rabinackich, oraz tym, którzy odbywają praktykę w zakładch handlowych za granicą.

Służba w wojsku ma trwać zasadniczo dwa lata. Jednak ci poborowi, którzy najpóźniej do 23 czerwca br. ukończą z dobrym wynikiem szkołę średnią i zdadzą maturę, będą mieli skrócony czas służby do 1 i pół roku.

Poborowi, którzy chcą uzyskać bądź odroczenie bądź też skrócenie czasu służby, powinni najpóźniej w przededniu stawienia się na komisję przeglądową złożyć do władz administracyjnych pierwszej instancji wszystkie potrzebne dokumenty i dowody wraz z podaniem odpowiednio umotywowanem.

Ponieważ komisje w niedługim już czasie rozpoczną swe czynności, przeto zainteresowani poborowi powinni już teraz pomyśleć o zaopatrzeniu się w wymagane dowody.

Władze administracyjne wkrótce ogłoszą szczegółowy wykaz terminu, w którym poborowi będą obowiązani stawić się w poszczególnych powiatach, w gminach i miastach. Jednak wcielenie do wojska tych, którzy przy przeglądzie tegorocznym uznani zostali za zdolnych do służby wojskowej, to jest otrzymają kategorję A, odbędzie się dopiero na jesieni, a mianowicie — w terminie między 1 a 7 października br.

Fałszowanie 50-groszówek na wielką skalę.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o pojawieniu się w Krakowie i okolicy fałszywych 50-groszówek W toku dochodzeń organy ekspozytury śledczej i policji wpadły w ostatnich dniach na ślad fałszerzy i wykryły w Modlniczce pod Krakowem tajną fabrykę bilonu 50-groszowego, który puszczano w obieg. Ofiarą fałszerzy padała szczególnie ludność wiejska W czasie rewizji natrafiono na sztance 2-złotówek. Fałszerze mieli zamiar puścić w obieg fałszywe 2-złotówki. Sztance te i kompletne laboratorjum fabryczki skonfiskowano — W związku z tą sprawą aresztowano Czesława Burka lat 22, Józefa Multana lat 56 z Modlniczki jako głównych sprawców fałszerstwa oraz matkę Burka lat 53, która fałszywy bilon puszczała w obieg.

rowóz zaś, wóz służbowy i dwa wagony towarowe naładowane węglem uległy częściowemu uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było. Komunikacja wskutek katastrofy nie została przerwana i ruch odbywa się normalnie. Wdrożono energiczne śledztwo celem wyjaśnienia, kto ponosi winę wypadku.

—* **ZAMOŚĆ. (Pożar w fabryce papieru).** W dniu 9-go bm. w fabryce papieru w Bindyżu gm. Suchawola pow. zamojskiego wybuchł pożar w budynku przeznaczonym do suszenia papieru. Budynek spłonął doszczętnie.

—* **DĄBROWA GÓRNICZA. (Echa katastrofy).** Na kopalni „Reden" w Dąbrowie Górniczej" znowu wydobyto jeszcze jednego kościotrupa, ofiarę katastrofy kopalnianej.

Z całego świata.

— **BERLIN. (Przeprowadzenie wielkiego spisu ludności w Niemczech).** Rząd Rzeszy niemieckiej wydał rozporządzenie, ażeby urząd statystyczny przygotował na czerwiec przeprowadzenie wielkiego spisu ludności w państwie. Ma to być najdokładniejszy spis jaki kiedykolwiek w Niemczech przeprowadzono.

Rozmaitości.

× **Szczur spowodował zatrzymanie tramwajów.** Był pewien szczur. Gdzie? W Ameryce. Amerykański zaś szczur różni się do europejskiego choćby tem, że na obiad zjada pół tonny tłuczonego szkła, kolacja ześ jego składa się z pięciu cegieł i ćwierci funta asfaltu, podlanych litrem nafty. A śniadanie? Również niezwykłe i omal, że nie do wiary. Bo oto pisze jeden z amerykańskich dzienników:

New York, 2 lutego. — „Szczur spowodował tu powstrzymanie całkowite ruchu tramwajów w mieście. co zdarzyło się po raz pierwszy w jego historji przez przegryzenie drutu przewodowego o sile 30 000 kilowatów w głównej elektrowni podmiejskiej i to w czasie największego ruchu w mieście w godzinach rannych. Wypadek ten spowodował opóźnienie dziesiątek tysięcy ludzi znajdujących się w drodze do pracy".

Z ruchu wydawniczego.

≈ **Bartnik Postępowy.** Zeszyt drugi tego jedynego czasopisma pszczelarskiego zawiera treść bogatą w artykuły nie tylko fachowe, tyczące się gospodarstwa pasiecznego lecz również i czysto naukowo - przyrodnicze, objaśnione licznemi przejrzystemi rycinami. Do każdego zaszytu dołączony jest dodatek wyborowego dzieła pszczelniczego p. t.: „Pszczołą i ul" tłumaczenie z czwartego wydania francuskiego przez ks. W. Krankowskiego i L. Webera, redaktora „Bartnika Postępowego" we Lwowie. Zeszyt ten zawiera następujące rozprawy: „Rozważania sztucznem krzyżowaniem i selekcją pszczół" „Rójka", „Nostrzyk - Melilotus", „Pszczelnictwo a jego propaganda", „Roboty pasieczne w lutym" i „Przegląd czasopism pszczelarskich", opracowanych stale przez prof. dra Leciejewskiego, byłego profesora na Uniwersytecie w Sofji. Zeszyt kończą korespondencje z różnych stron Polski oraz bieżące wiadomości z ruchu pszczelarskiego.

≈ **„Wychodźcy"**, organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się nr. 8, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Jak to nazwać. — Ekonomiczny charakter osiedli polskich w Kanadzie i ich rozmieszczenie. — Polscy robotnicy sezonowi w Prusach wschodnich. — Robotnicy polscy w departamencie Loire we Francji (odcinek). — Polacy w Finlandji. — Polskie związki wzajemnej opieki we Francji. — Polacy w Nadrenji. — Z życia Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena numeru pojedyńczego „Wychodźcy" wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalna 3 zł. — Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 70.

Ze sportu.

Zawody pływackie w zimie.

W niedzielę odbyły się zawody pływackie przy temperaturze wody + 1.5° C. i temperaturze powietrza — 1° C. Tor 30 mtr. długi przebyło 3 uczestników: 1. Trat, starszy przodownik policji państwowej, 16½ sek.; 2. Olszewski, korespondent Agencji Reutera, 18½ sek.; 3. pani Berta Mazio, 20½ sekund.

Wiosenny program K. S. Cracovii.

Sezon wiosenny Cracoji zapowiada się wcale interesująco. W programie są następujące mecze: z M. T. K., Vososem, Bratisławą, Norymbergą, Hamburgiem, Red Starem z Paryża, ervette, mistrzem Genewy, Czarnym ze Lwowa, Polonją warszawską, oraz klubami wiedeńskmi i praskimi.

Stosunki sportowe czesko - węgierskie.

Nawiązanie ponownych stosunków sportowych pomiędzy Czechami a Węgrami wywołało ożywiony program spotkań między obu krajami. Szegedi Athletikai Klub rozegra w dn. 28 bm w Pradze zawody ze Slavią, a w dniu 1 marca w Brnie z K. S. Zidenice. Drugi węgierski klub prowincjonalny Szombathelyi A. K., wystąpi 1 marca w Pradze przeciw Sparcie. Mistrz Węgier M. T. K. (Budapeszt) przybywa w dniu 15 marca do Pragi, ażeby rozegrać zawody z D. F. C. W drugiej połowie marca nastąpi spotkanie F. T. C. — Slavia. Sparta rozegra podczas świąt Wielkiejnocy zawody z U. T. E. (Budapeszt) w Pradze. Pierwsze spotkanie M. T. K. ze Spartą odbędą się dopiero w maju. Slavia wystąpi przeciw M. T. K. w końcu czerwca w Elberfeldzie.

„GŁOS POMORSKI"

każdego czasu zaabonować można lub pojedyncze egzemplarze nabyć w następujących agenturach:

Grudziądz:

p. **Apelt**, skład kolonjalny, **Droga Łąkowa 3**
„ **Bannach**, handel mąki, **Kościuszki 7 a**
„ **B-cia Bażańscy**, księgarnia, **Lipowa 1**
„ **Bieńkowski**, skład cygar, **Strzelecka 1 a**,
„ **Cysarski**, skład kolonjalny, **ul. Chełmińska 52**,
„ **Czajkowski**, skład kol., **Kalinkowa 18**.
„ **Demski**, skład kol., **Cegielniana 20**,
„ **Dumont**. hurtownia kolonjalna, **Pańska**.
„ **Dunajski**, skład kolonjalny, **Kalinkowa 1**,
„ **Fuchs**, skład kol., **3-go Maja 5/6**,
„ **Gać**, skład kol., **Nadgórna 48**,
„ **Gański** skład kol., **Lipowa 33**.
„ **Genderka**, skład kol., **Biskupia 26**,
„ **Górny**, skład kol., **Rzezalniana 20**,
„ **Grabowski**, skład kol., **Tuszewska Grobla 40**,
„ **Hetmański**, skład kol., **Małe Tarpno**,
„ **Igliński**, skład kol., **Rzezalniana 19**,
„ **Jaster**, skład kol., **Koszarowa 18**,
„ **Jarzembowski**, skład kol., **Czerwonodworna 20**,
„ **Jaworski**, skład kol., **Chełmińska 73**,
„ **Jordan**, skład materj. piśm., **Lipowa 29**.
„ **Kamiński**, salon fryzjerski. **Chełmińska 89**.
„ **Kłosowski**, skład kol., **Chełmińska 67**,
„ **Kochański**, skład kol., **Czerwonodworna 18**.
„ **Kolodziejczak**, skład kol., **Lipowa 19**,
„ **Kreft**, skład kol., **Bracka 11**,
„ **Kruszona**, skład cygar, **Toruńska 22**,
„ **Knierski Wład.**, księgarnia, **Pańska 19**.
„ **Lewandowski**, skład kolonjalny, **Młyńska 4**,
p. **Lniski**, skład cygar., **Radzyńska 18 a**.
„ **Małachowski**, skład kol., **Nadgórna 64**,
„ **Mińska**, skład kol., **Małe Tarpno**,
„ **Musiński**, skład cygar, **Lipowa 45**,
„ **Müller**, skład kol., **Lipowa 61**,
„ **Müller**, skład papieru i zabawek, **Sienkiewicza 16**,
„ **Orzechowski**, skład obrazów, **3-go Maja 11**,
„ **Pańczyk**, skład kolonjalny, **Rzezalniana 2**,
„ **Peto Feliks**, skład cygar, **Lipowa 7**,
„ **Polley**, skład kolonjalny. **Chełmińska 7**,
„ **Radtke**, skład kol., **Chełmińska 65**,
„ **Smoliński**, skład kol., **Nadgórna 37**,
„ **Sontowski**, skład kol., **Rzezalniana 24**,
„ **Strzemski**, skład cygar, **Forteczna 11**.
„ **Wawrzyniak**, skład cygar, **Plac 23-go Stycznia 29**.
„ **Wawrzyniak**, skład cygar, **Lipowa 3**,
„**Wiedza**", księgarnia. **Wybickiego 33**.
„ **Wilczyński**, skład kolonjalny, **Biskupia 15**,
„ **Wiśniewski**, skład kol. **Koszarowa 10**,
„ **Zych**. skład kol., **Droga Łąkowa 12**.

Brodnica:
p. **Bułka**, (księgarnia).

Chełmno:
p. **Helena Rosińska** (księgarnia). **Rynek 8**

Działdowo:
p. **Szmaglowski**, ul. Dworcowa 1.

Gniew:
p. **Seemann**, fryzjer, Rynek 28.

Gruta:
p. **Poćwiardowski**.

Jabłonowo:
p. **L. Schreiber** (księgarnia), ul. **Główna 2**.

Laskowice:
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch"

Lidzbark:
p. **Krykant**, (księgarnia), Plac Hallera.

Lubawa:
p. **Jan Kluth**, ul. Gdańska 1.

eMnło:
p. **Fr. Stanowicki**, (restauracja dworcowa).

Nowe:
p. **Majewski**, Rynek 3.

Nowemiasto:
p. **Łazarewicz**. (zakład fryzjerski).

Osie:
p. **Fr. Majka**. Rynek 19.

Poznań:
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch".

Radzyn:
p. **Czechowski** (skład cygar), ul. **Dąbrowskiego**.

Sępólno:
p. **Kiełbratowski**, (Drukarnia Polska).

Świecie:
p. **Domachowski** (drukarnia i księgarnia), **Rynek 17**.

Wąbrzeźno:
p. **Wojtecki**, (księgarnia), **Rynek**.

—o—

Na dworcu w Grudziądzu można także w niedzielę i święta „Głos Pomorski" kupić.

Niezwykłe odkrycie archeologiczne.

Opera staroegipska spisana na papirusie.

Profesor berlińskiego uniwersytetu dr. Reich, znany muzykolog, donosi o odkryciu papirusa, zawierającego tekst opery staroegipskiej.

Libreto opery przypomina swą treścią Mozarta „Uprowadzenie z Seraju".

Muzyka pochodzi z 2-go wieku po Chrystusie, a zatem z tej epoki, gdy nad Egiptem rozpościerali swą władzę cesarze rzymscy.

Odnalezienie papirusu egipskiego z tekstem opery ma niezwykle doniosłe znaczenie dla kultury ludzkiej.

O muzyce bowiem starodawnej nie mamy zgoła żadnego wyobrażenia, odnalezione zaś dzieło muzyczne jest pierwszem tego rodzaju odkryciem naukowem.

Zrekonstruowany utwór kompozytora egipskiego ma być odegrany niebawem w berlińskiej Filharmonji.

Sprawy społeczno-gospodarcze

— **PIERWSZA POMORSKA WYSTAWA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU.** Na posiedzeniu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu w dniu 3 marca rb. jednym z ważniejszych punktów będzie sprawa Wystawy. Referat o znaczeniu Wystawy dla rzemiosła i sposobie obesłania jej przez rzemiosło wygłosi dyrektor Wystawy p. inż. W. S. Bielski.

Zapisy na kapitał gwarancyjny. Zgłoszono w dalszym ciągu na kapitał gwarancyjny: Pomorski Syndykat Rolniczy w Toruniu 300 zł, Pomorska Drukarnia Rolnicza w Toruniu 500 zł., Związek Zachodni Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu 1000 zł., Wydział Powiatowy w Świeciu 1000 zł.

— **OGÓLNY ZJAZD KÓŁEK ROLNICZYCH ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE.** W dniu 3 i 4 marca br. odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd kółek rolniczych przy Centralnym Tow. Rolniczym. W dniu 14 marca natomiast odbędzie się zjazd Centralnego Związku Kółek rolniczych w Warszawie. Obrady tych zjazdów toczyć się będą w salach rady miejskiej.

— **FABRYKA SAMOLOTÓW POD POZNANIEM.** (PAT). Zawiązana w sierpniu 1922 r. spółka Akcyjna „Samolot" rozpoczęła budowę fabryki samolotów w lutym 1924 r. Fabryka posiada własne hangary, warsztaty lotnicze i 15 morgów gruntu, graniczącego z portem lotniczym w Ławicy pod Poznaniem. Obecnie fabryka jest w stanie produkować 350 płatowców rocznie. Produkcja ta może być rozszerzona w każdej chwili. Inicjatorem powstania fabryki „Samolot" był Związek lotników polskich. Prezesem Rady nadzorczej jest dr. Stefan Piechocki, dyrektorem inż. Piotr Tułacz, (autor cennego podręcznika pod tytułem: „Loty żaglowe"), któremu dopomagają w pracy inżynierowie: Kwaśniewski, Mokrzycki i Bohatyrys. Fabryka „Samolot", otrzymawszy poważne zamówienia minist. spraw wojskowych, energicznie pracuje nad ich wykonaniem. Wykończono już 3 płatowce szkolne typu Hanriot D. XIV a 9 jest na ukończeniu. Do sfinansowania fabryki „Samolot" przyczynił się Bank Poznański.

— **W sprawie utworzenia rezerw zbożowych** W związku z uchwałą komitetu Ekonowicznego Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1920 r. w sprawie stworzenia rezerwy zbożowej Min. Spraw. Wew. zwróciło się do M. S. Wojsk z prośbą, aby przy tworzeniu zapasów zbożowych i zakupów zagranicznych wzięto pod uwagę konieczność zmagazynowania zapasów dla ludności cywilnej w następujących okręgach: w Warszawie 2.000 ton ziarna, w Zagłękie węglowem — 1.500 ton, w Łodzi — 1.000 ton i w Krakowie —500 ton ziarna.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 26 lutego 1925.

Dolary Stanow Zjedn.	5,17	zł
Floreny holenderskie	207.55	„
Franki belgijskie	25.93	„
Franki francuskie	26.61	„
Franki szwajcarskie	99.58	„
Funty angielskie	24.66	„
Korony austryjackie	7.29	„
Korony czeskie	15,36	„
Liry włoskie	20,87	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 28 lutego 1925 r. o godz. 12 w południe sprzedam w drodze przymusowej licytacji za natychmiastową zapłatą przy ulicy Mickiewicza 9 następujące rzeczy:

ogn otrwałą szafę, maszynę do pisania, 3 biurka sosnowe, 1 biurko dębowe, repozytorium dębowe, aparat do kawy, kasę, stołową wagę, decymalną wagę, piec oraz całkowite urządzenie składowe

785 **Rostkowski,** kom. sądowy.

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 28 lutego 1925 r. o godz. 9 przed poł. sprzedam w drodze licytacji przymusowej za natychmiastową zapłatą przy ulicy Toruńskiej 22:

całe urządzenie sklepowe, czapki, kapelusze, ręczniki, koszule itp.

867 ROSTKOWSKI, kom. sądowy.

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 28 lutego 1925 r. o godz. 15-ej (3 popoł.) sprzedam w drodze licytacji przymusowej za natychmiastową zapłatą przy ul. Staro-Rynkowej nr. 13 następujące rzeczy

3 kanapy, 3 biurka, 3 szezlongi, 1 szafę.

866 ROSTKOWSKI, kom. sądowy.

We własnym interesie prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę i nr. domu.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

SKÓRY

różne podeszwowe
i specjalne na brandsle
faledry
do pasów napędowych
techniczne i troki
meblowe i samochodowe
pantoflarskie

chromy i gemsy
czarne i kolorowe)
zamszowe
lakowe
siodlarskie
galanteryjne
i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **SKÓRY** surowe

bydlęce, cielęce,
końskie, skopowe,
kozie, sarnie,

zajęcze, królicze,
tchórze, wydry,
kunie, lisie

i włósie końskie

SKÓRY BRACI PFEIFFER po cenach fabr. I gat. ½ kg. 2.35 zł.

Edwin Balcerowicz i S-ka

Telefon 658 GRUDZIĄDZ ul. Mickiewicza 25

We własnym interesie prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę i nr. domu.

57

Związek
Pracown. Gastronomiczn.
Z. Z. P. na Rzplitą Polską
— Filja Grudziądz. —

Nadzwyczajne Walne Zebranie

odbędzie się **dziś** 27 go l. br., w nocy o godz. 1

w Strzelnicy

Przybycie każdego członka jest konieczne. W razie zebranie o godz. 1 w nocy nie osiągnie prawa głosowania, otwieram o godz. 2 w nocy na mocy statutu związkowego II Nadzw. Walne Zebranie. 901

Jachowski, prezes

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu „**Głos Pomorski**" na marzec 1925 r. za 2.13 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" obierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość: ____________________ ulica i nr.: ____________________

Kwit pocztowy

Zł. ____________________

tytułem przedpłaty a „**Głos Pomorski**" za marzec 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________________, dnia ____________________ 1925.

podpis: ____________________

Zamówienie

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu „**Głos Pomorski**" na marzec 1925r. za 2,13 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________________ ulica i nr. ____________________

Kwit pocztowy.

Zł. ____________________

tytułem przedpłaty na „**Głos Pomorski**" za marzec 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________________, dnia ____________________ 1925.

podpis: ____________________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu „**Głos Pomorski**" na **MARZEC** 1925 r. za 2,13 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________________ ulica i nr.: ____________________

Kwit pocztowy

Zł. ____________________

tytułem przedpłaty na „**Głos Pomorski**" za marzec 1925 r. odebrałem, do niniejszem potwierdzam.

____________________, dnia ____________________ 1925.

podpis: ____________________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu 6 razy w tygodniu „**Głos Pomorski**" na **MARZEC** 1925 r. za 2,13 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Głos" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość: ____________________ ulica i nr.: ____________________

Kwit pocztowy.

Zł. ____________________

tytułem przedpłaty na „**Głos Pomorski**" za marzec 1925 r. odebrałem. co niniejszem potwierdzam.

____________________, dnia ____________________ 1925.

odpis: ____________________

WALNE ZEBRANIE.

Tow. Akc. Pem. Sp. Akc. »Tkanina« w Grudziądzu

odbędzie się w dniu 10. III. 25, o godz. 10-tej ppoł., w Hotelu Centralnym, z następ. porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie zarządu i przedłożenie bilansu
3. Sprawozdanie Kasy Nadzorczej i Komisji rewizyjnej
4. Przyjęcie bilansu.
5. Likwidacja Spółki i wybór Komisji Likwidacyjnej.
6. Zamknięcie.

Akcjonarjusze, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zebraniu, winni złożyć najpóźniej do dnia 7. III. 25 poświadczenia bankowe z posiadanej ilości akcji na ręce członka zarządu.

W razie niedostatecznej ilości głosów na zebraniu o godzinie 10-tej, odbędzie się drugie posiedzenie o godzinie 11-tej, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych głosów.

(—) W. Grocholski, prezes. (—) W. Dąbrowski.
929) Zarząd.



Panie Profesorze!

MY PISZEMY

ołówkiem szkolnym „Majewskiego" a kupiliśmy u Wł. Kulerskiego ul. Pańska 19

Bardzo dobry!

No, pokażcie, jestem bardzo ciekaw!

Pisze... hm... hm... dobrze pisze, ładnie czarno, a naprawdę jaki mocny, się nie łamie.

Dobrze, że to nasz fabrykat, ale pewnie będzie drogi, conajmniej 20 groszy?

Janek, najśmielszy, woła:

Tylko 6 groszy panie Profesorze!

A to naprawdę tani a dobry. Jeżeli tak, to dzieteczki, kupujcie tylko ołówki Majewskiego. Jest to fabrykat własny, robotnicy będą mieli pracę, pieniądze zostaną w kraju, a Polska tylko wtenczas będzie silna, o ile będzie miała potężny przemysł.

Gdzie kupować, tego Wam powiadać nie potrzebuję, gdyż sami mówiliście, że u

Władysława Kulerskiego
na ul. Pańskiej 19

Tamże: Wszelkie ołówki Majewskiego po tanich cenach, druki, pieczątki, materj. piśmienne, instr. muzyczne i przybory. bloki kasowe „Paragon". 921

Do kancelarji adwokackiej w Grudziądzu (919
potrzebna od 1-go marca 1925 r.

stenotypistka

biegle i poprawnie pisząca w języku polskim i niemieckim, możliwie stenografująca. Zgłoszenia ze świadectwami pomiędzy godz. 3 a 4 ul. Młyńska 19.

Sprzedamy po niskiej cenie większą ilość

dobrego złomu ceglanego

(połówki cegieł)

nadającego się doskonale na murowanie fundamentów oraz ścian wewnętrznych

Pomorskie Zakłady Ceramiczne Tow. Akc.
w Grudziądzu, Tuszewska Grobla nr. 57
telefon 46 i 446. 811

Nasz Sklep Sp. Akc.

oddz. w Grudziądzu, Sienkiewicza 8, tel. 178
poleca (917
mat. piśmienne i artykuły biurowe.

Poszukujemy natychmiast w centrum miasta

składu z biurem

wzgl. dwuch obszernych pokoi.

Oferty upraszamy pod **nr. 931** do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego".

Zboże do siewu

Svalöfsa owies „Ligowo"
Svalöfsa owies „Zwycięzca" 790
Hildebranda jęczmień „Hanna"
Heinego pszenica latowa „Japhet"
oddaje za gotówkę lub wymienia

Wiechmann, Dom. Radzyn pow. Grudziądz

Biały tydzień!!

Początek w piątek 27 lutego

W czasie białego tygodnia cenami prześcigamy wszystko dotychczas osiągnięte. Istotnie ceny nie do uwierzenia niskie.

Materjały bawełniane

Płótno białe 80 cm. szer.	1.35	**Ręcznikowe** kolorowe	1.05
Madapolam 90 cm. szer.	1.90	**Damast** 80 cm. szer.	2.25
Shirting 90 cm. szer.	1.60	**Damast** 140 cm. szer.	3.25
Oksford 80 cm. szer.	1.50	**Surówka** nesel	1.10
Panama 80 cm. szer.	1.60	**Fartuchowe** 80 cm. szer.	1.40
Zefir koszulowy 80 cm. szer.	1.80	**Wsypy** 80 cm. szer.	2.30
Ręcznikowe białe	1.35	**Wsypy** 140 cm. szer.	5.90

Kretony-kolor. w różnych desen. **1.30**
Satyna fransuska . . . 2.10
Satyna kolorowa . . . 2.25

Sklep nasz wystawia **najnowsze modele płaszczy damskich**

Prosimy zatem zwiedzać nasze wystawy.

Szmechel i Rozner Tow. Akc.

GRUDZIĄDZ - Józefa Wybickiego 2/4

916

Wielki wybór
eleganckich płaszczy i swetrów
poleca po tanich cenach
Jedwabne kapelusze damskie
począwszy już od 9,— zł 863
Z. Lubomska, Grudziądz, Rynek 21

Kapelusze jedwabne!!

Moje szlagiery!

10.50 12.50 14.50
16.50 18.50 19.50

A. Komossowa
Plac 23-go Stycznia nr. 25/26

Przyjmuje się także wykonanie nowych oraz przeróbkę starych kapeluszy damskich i dziecięcych w najnowszem wykonaniu po jaknajtańszych cenach

859

Smaczne i zdrowe

OBIADY

70 groszy

KOLACJE

1 złoty

pokoje od 3 zł poleca

HOTEL KRAKOWSKI,

Grudziądz, Toruńska 26. (841

Asygnaty kasowe

przychód i rozchód podwójne, numerowane, 100 kart, cena 30 groszy 924

poleca

Władysław Kulerski
Grudziądz, ul. Pańska 19
fabryka bloków kasow. „Paragon"

Dziewczynka

pozaszkolna potrzebna do dziecka małego 918 ul. Młyńska 11, II ptr.

Młodsza

KSIĄŻKOWA

z dobr. świadectw. poszukuje natychm. lub później posady. Zgł. do Głosu Pomorskiego nr. 849

Sprzedaże

Skład kolonialny z towarem i przynależnem pomieszkaniem natychmiast korzystnie do sprzedania. Zgłosz. „PAR" Toruńska nr. 4, pod W. 13. 915

Baczność!

2 kuchenne urządzenia tanio na sprzedaż (854 ulica Mickiewicza nr. 19

---

2 maszyny do pisania

syst. Kappel i Remington natychmiast 927 **na sprzedaż**

„VESTA"
Plac 23 Stycznia 10.

Trzy metry przepięknej **materji jedwabnej** tanio na sprzedaż 856 ul. Słowackiego 4, I pr.

Kilkaset używanych

worków i skrzyń

sprzeda
F. Dumont,
Pańska 17. 925

---

2 łóżka dębowe z materacami, 6 krzeseł dębowych bardzo tanio sprzedam. Droga Łąkowa nr. 10, I piętro lewo. (924

Moją realność

w Radzynie Pom., pow. Grudziądz, zamierzam natychmiast sprzedać, ponieważ jako obywatel państwa niemieckiego takowe zlikwidować muszę. Aby przedsiębiorstwo nadal podtrzymane być mogło, jest warunkiem, by kupujący był Polakiem, fachowcem z branży drzewnej lub budowlanej

Ernest Otto, budowniczy
Radzyn (Pomorze)
powiat Grudziądz. (847

Kupna

Kupię DOM

mniejszy, z wolnem mieszkaniem, i wypłacę 3-5 tysięcy złotych. **Adamski, Chojnice,** Dworcowa nr. 20, Pom. (930

Posady

Rządca gospodarczy

lat. 27, kawaler, z kilkoletnią praktyką, szkołą rolniczą, dobre świadectwa i poważne refer. poszukuje od 1 kwietnia br.

POSADY

samodzielnej lub pod ogólną dyspozycją. Zgłosz do Głosu Pomorsk. pod nr. 928

Akordnik

z 40 ludźmi poszukuje na majątku większym zatrudnienia w roli lub tp. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pom. p. nr. 845p

---

Dzielnego
pantoflarza
który mógłby przyjąć posadę jako majster może natychm. się zgłosić Of. do Gł. Pom. 851p

---

Potrzebna od zaraz

kobieta do posług

na 2 godziny dziennie. Zgłosić się od 2-4 pop. Plac 23 Stycznia nr. 21 parter na prawo. (858

SŁUŻĄCA

umiejąca gotować, z dobremi świadectwami, potrzebna natychmiast (857 Sobieskiego 9, prt. lewo

---

POSŁUGACZKI

wolne od szkoły na cały dzień poszukuje 862
Bartknecht,
Forteczna nr. 15, II ptr.

Parobek z 2-3 zaciężnikami od 1. 4. br. poszukiwany. Mieszkanie w osobnym domu, 2 izby, 2 komórki i stajenka. J. Bartel Sosnówka, poczta Mniszek, pow. Chełmno (869

Mieszkania

Zamienię 3 pokojowe

mieszkanie

(dla pp. urzędnika lub oficera) na 3—4 pokojowe w centrum miasta. Zgłoszenia Rzeźnicka nr. 6 parter prawo [821

Gustownie umeblowany **pokój** z osobnem wejściem, z widokiem na rynek, 1 lub 2 panom od 1 marca do wynaj. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 831p.

Skromnie
umeblowany pokój
dla jednego lub 2 panów do wynajęcia
Mickiewicza 17, prt. prawo.

Pokój umebl.
do wynajęcia od 1. III. ul. Pańska 25, II. 850

Pokój umebl.
do wynajęcia Groblowa 18, I ptr. prawo. 859

Pokój umebl.
do wynajęcia Tuszewska Grobla 22 p. 852

Pokój dobrze umeblow.
dla dwóch osób do wynajęcia Kościuszki 19, part. pr

Pokój umebl.
z utrzymaniem do wynajęcia ulica Kościuszki nr. 5, II ptr. lewo. (865

Pokój umeblow.
z całodziennem utrzym. w ulicy 3-go Maja dla dwóch panów lub pań z lepszych sfer albo dzieci szkolnych do wynajęcia. Ewtl. dostęp do fortepianu. Adres wskaże Głos Pomorski (869)

Ogłoszenia

mające się ukazać w dnie nadania w gazecie **składać prosimy najpóźniej do g. ½11 przed poł.** w naszej administracji. Później nadane ukażą się dopiero w numerze następnym.

Nauka i wychowanie

Stenografji

wyucza ustownie szybko, jaknajdokładniej gwarancja) 926A

Instytut stenograficzny
Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów.

Zguby

Zgubiono

dnia 26 bm. przypuszczalnie na dworcu kolejowym Grudziądz czarny portfel skórzany z pieniędzmi i różnymi dokumentami wystawionymi na nazwisko **Franciszek Ziółkowski, Łążyn,** pow. Toruński. Uczciwy znalazca zechce portfel i papiery zwrócić pod powyższym adresem.

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Alojzy Szczodrowski unieważnia się Grudziądz, Koszarowa 19 (815

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Michał Piotrowicz. Uczc. znalazcę uprasza się o zwrot Mickiewicza 33, I ptr.

Znaleziono

Młody PIES wilczek przybłąkał się dnia 25 bm. Do odebrania ul. Kościuszki 4, 842 piekarnia.

Różne

Nabożeństwo prawosławne

odbędzie się 1-go marca o godzinie 9,30 przed poł. **w koszarach Jagiełły.**

Obiady

smaczne i obfite, kuchnia polska, dla inteligencji po **75 groszy** wydaje się 1799 **Kościuszki 5, II l.**

Poszukuję

składu

możliwie z ubikacjami na ruchliwej ulicy od natychmiast lub później. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 926.

SMALEC

śledzie, domieszkę do kawy (prawdziwą Francka), konserwy rybne, czekoladę (Sarotti) mydła toaletowe i do prania, zapałki, esencję octową Urbin i Dobrolin oraz wszelkie inne towary po najtańszych hurtownych cenach dziennych poleca

R. Lubner i Cie,
GRUDZIĄDZ
Kościuszki 34, I ptr
telefon